ARKUSZ I.

Nr 53. Dnia 8 Marca Czwartek. Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1877 r.

Prenumerata „Kurjera War." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś. SS. Jana Bożego. W. i Beaty.
Jutro: ŚŚ. Franciszki Rzymianki i Cyrylla
Sobota: ŚŚ 40 Męczenników.
Niedziela: ŚŚ. Eulogjusza i Konstantyna

Wschód słońca o godzinie 6 m. 33
Zachód „ „ 5 m. 50

Długość dnia godzin 11 m. 17
Przybyło „ „ 3 m. 38

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Grzegorza Papieża.
Wtorek: ŚŚ. Nicefora B. i Modesty P.
Środa: Ś. Matyldy Królowej.
Czwartek: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale II-gim 1877 r. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie . . . rs. 4 kop. 80.
półrocznie . „ 2 „ 40.
kwartalnie . „ 1 „ 20.
miesięcznie . „ — „ 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski...........	rs. 1 kop. 20
Za przesyłkę pocztową........	„ — „ 35
Za przepaski i ekspedycję.....	„ — „ 45
	Razem rs. 2 kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski...........	rs. 2 kop. 40
Za przesyłkę pocztową........	„ — „ 70
Za przepaski i ekspedycję.....	„ — „ 90
	Razem rs. 4 kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski...........	rs 4 kop. 80
Za przesyłkę pocztową........	„ 1 „ 40
Za przepaski i ekspedycję.....	„ 1 „ 80
	Razem rs. 8 kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych, przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adresować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2.
półrocznie rs. 4.
rocznie rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Wczorajsze Nabożeństwo passyjne zgromadziło tak liczny zastęp pobożnych do wnętrza kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, że ich świątynia ta zaledwie pomieścić była w stanie. Słowo Boże głoszone przez JX. Michalskiego, wikarjusza kościoła Ś-tej Trójcy na Solcu, wzruszało do łez zebranych słuchaczy. Uroczysta procesja i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zakończyły Nabożeństwo.

Dzisiaj takież Nabożeństwo odbywa się w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana.

W dniu jutrzejszym zaś przypada Nabożeństwo passyjne w dwóch jednocześnie Świątyniach, a mianowicie: w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, gdzie Słowo Boże wygłosi JX. Wierzbicki, zarządzający Świątynią, oraz w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych, gdzie Słowo Boże wygłosi JX. Jankowski, administrator rzeczonego kościoła.

— Rada Państwa, w departamencie ekonomji państwowej i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Wojny w przedmiocie połączenia kapitału inwalidów Królestwa Polskiego z kapitałem inwalidów Cesarstwa, uchwaliła:

1. W miejsce uwagi do art 1464 ks. II cz. II zbioru post. woj. wyd. 1859 roku (podług 1-go dalszego ciągu), postanowić, że wpływające z Królestwa Polskiego opłaty na rzecz inwalidów mają być włączone do ogólnego kapitału inwalidów, zostającego pod zawiadywaniem komitetu rannych; odtąd przeto, zapomogi wszelkiego rodzaju z kapitału inwalidów mają być udzielane ranionym i okaleczałym żołnierzom Królestwa przez Komitet rannych z funduszów zostających pod jego zawiadywaniem, z zastosowaniem się do przepisów obowiązujących powszechnie w tym względzie w Cesarstwie,—i

2. Po połączeniu kapitału inwalidów Królestwa Polskiego z kapitałem inwalidów Cesarstwa, wszystkie, nieulegające zarządowi komitetu rannych, zapomogi udzielane dotąd dymisjonowanym ranionym i okaleczałym żołnierzom rodem z Królestwa Polskiego, mają być wypłacane, po dawnemu, na zasadzie ogólnej, z kasy Państwa.

Powyższa uchwała Rady Państwa uzyskała, 1-go lutego r. b., Najwyższe zatwierdzenie. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, za uczucia wiernopoddańcze, wynurzone w adresach najpoddańszych poddanych przez niektóre miejscowości Królestwa Polskiego, Najwyżej rozkazać raczył: podziękować mieszkańcom gmin: guberni petrokowskiej, powiatu łódzkiego: Rżew, Nakielnica, Rąbień, Puczniew, Brużyce, Radogoszcz, Brojce i Czarnocin; powiatu rawskiego: Wołowice: powiatu noworadomskiego: Garnek; guberni radomskiej, powiatu iłżeckiego: Błaziny, Wielka-Wieś, Wierzbnik, Dziurków, Iłża, Krzyżanowice, Łaziska, Lipsk, Lubień, Mirzec, Miechów, Pawłowice, Piętkowice, Rzepin, Rzeczniew, Sienno, Skarzysko, Solec, Tarczek, Chotcza, Chybice, Ciepielów i Iszyca górna; guberni suwalskiej, powiatu kalwaryjskiego: Urdomin; powiatu wołkowyskiego, Pojeziory i Kibarty; powiatu władysławowskiego, Giełgudyszki, powiatu marjampolskiego, Pogiermoń, Szumsk i Kwietyszki. (Dz. W.).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 3-go lutego r. b.:

Przeniesiony został, wice-gubernator płocki, rzeczywisty radca stanu Pistolkors —na posadę członka izby sądowej warszawskiej. (Dz. W.)

— Przez rozporządzenia prezesa sądu okręgowego warszawskiego:

Mianowany został od dnia 1 (13) lutego r b, kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, Czesław Słupecki, p. o. pomocnika sekretarza tegoż sądu.

Na zasadzie art. 218 ustawy instytucyj sądowych, p. o. pomocnika sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, Adolf Świerczewski, zatwierdzony został w tych obowiązkach. (Dz. W.).

Banki i Akcjonarjusze.

— *pp.* — W swiom czasie donosiliśmy o toczącym się przed sądami petersburskiemi sporze, pomiędzy pułkownikiem *Wysockim*, akcjonarjuszem istniejącego w Petersburgu Banku rossyjskiego dla handlu zagranicznego, a Dyrekcją tej instytucji, zaprzeczającej p. Wysockiemu prawa przeglądania i rewizji ksiąg bankowych.

Upoważniony wyrokiem Sądu Okręgowego do odbycia tej czynności, P. Wysocki przybył do Banku w towarzystwie komornika, uzbrojonego w nakaz egzekucyjny, (ispołnitelnyj list) a otrzymawszy co do niektórych tylko ksiąg, stosunki osób trzecich wyświecających, odmówną odpowiedź, zażądał sporządzenia protokułu odmowy. Okoliczność ta, na wzajemne stron obu powództwo, przypadła pod wyrokowanie Izby Sądowej, która akcję p. Wysockiego w zupełności zasądziła.

W zasadzie jestto fakt ważnej bardzo doniosłości. Mętne bilanse i sprawozdania banków akcyjnych, wywoływały słuszne utyskiwania uczestników i akcjonarjuszów, tem bardziej, że udatne grupowanie cyfr, maskowało niejednokrotnie najniepomyślniejsze wyniki, spowodowane nieoględnością, lub śmiałością dokonywanych operacji. Akcjonarjuszowi chodzi tylko o to, by otrzymywał odpowiednią dywidendę, a w najgorszym razie, by kapitał jego na szwank narażonym nie był. Z samego ustroju banków akcyjnych i z zasad bezwzględnej słuszności przysługuje mu prawo czuwania nad swą własnością, tem bardziej, gdy rozluźniona Rad zarządzających czynność, daje pochop dyrekcjom do nadmiernej, częstokroć szkodliwej samodzielności.

Prawo to jednak bezpośredniego nadzoru i kontroli, przez akcjonarjuszów wykonywanej, ma swoje granice. Gdyby każdy akcjonarjusz chciał je wykonywać z równą jak p. Wysocki zaciętością, cały skład instytucji, począwszy od dyrektora, a skończywszy na ostatnim posłańcu, ...

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 51.)

Jerzy szybko zapadał w chorobę moralną. Gdyby mu wówczas podsunięto dwa przypuszczenia: jedno że Lachowicz jest człowiekiem ogromnego talentu, drugie—że za sprawą djabła dorobił się rozgłosu,— Sielski przychyliłby się do drugiego. Całe dnie przepędzał na marzeniach o zemście i pewnem jest, że gotów był nie cofnąć się przed żadnym środkiem, któryby mu posłużył do znękania przeciwnika.

W czasie tej strasznej walki podrażnionej miłości własnej z urojeniami, Sielski postarzał się i wynędzniał. Ukazywał się między ludźmi rzadko, nie mniej jednak dostrzeżono w nim zmiany fizyczne i moralne i poczęto szeptać. Jedni twierdzili, że Jerzy chory jest na suchoty, drudzy — że się martwi ucieczką Leontyny,—inni wreszcie (a ci najbliżsi byli prawdy), posądzali go wprost o zazdrość.

Lachowicz potrochu wiedział o wszystkiem, lecz nie zwracał na to uwagi. Ucieczka Leontyny nie dziwiła go, pojawienie się obrazu Sielskiego nie rozgniewało. Zbyt wiele miał własnych kłopotów. Trapiła go najprzód miłość dla kobiety, która była w tak blizkich stosunkach z jego wrogiem; trapił go wreszcie, w sposób nierównie dokuczliwszy, chory starzec, który coraz więcej pił, coraz szybciej zbliżał się do zupełnego obłąkania i coraz częściej, mimo najtroskliwszej opieki, wymykał się do miasta, zkąd niekiedy policja go do domu sprowadzała.

Zdesperowany Ludwik począł na serjo rozmyślać o wysłaniu starca za granicę do zakładu dla obłąkanych. Gdyby był sam, skandale chorego a nawet nieporozumienia z sądem mniejby go obchodziły; ale miał dorastającą siostrę, na który niewinną głowę świadome czy bezświadome wybryki starca spadłyby całym ciężarem!

Z drugiej jednak strony, czy godziło się oddawać do szpitala warjatów człowieka, który jeszcze warjatem nie był? Sprawa podobna łatwo mogła się rozgłosić, a wówczas powiedzianoby, że wstydząc się ubogiego ojca, który kiedyś w więzieniu siedział, wyrodny syn chciał go żywcem w szpitalnej celi zagrzebać.

Lachowicz wahał się, drżał na myśl o katastrofie, lecz zapobiedz jej nie mógł. Niekiedy pragnął aby to, co się ma stać, stało się prędzej, trudno było jednak przyspieszyć naturalny bieg wypadków.

Nareszcie katastrofa, którą niejasno przeczuwał i której się obawiał—nadeszła. Piorun padł z tej strony, z której najmniej prawdopodobną lecz i najbezpieczniejszą zarazem.

Jakoś w kilka tygodni po loterji fantowej, pewnego dnia nad wieczorem, odebrał Lachowicz przez posłańca następującą kartkę:

Pilno!

P. Ludwik Lachowicz, raczy przyjść do mieszkania niżej podpisanego, w *interesie własnym, niecierpiącym zwłoki.* *J. Sielski.*

Adres mieszkania znajdował się u dołu kartki; cały list pisany był ręką drżącą—widocznie pod wpływem silnego wzruszenia.

Lachowicz zmieszał się. Nie obchodził go brutalny ton pisma, lecz sam fakt jego istnienia. Co znaczy ten interes własny, niecierpiący zwłoki, który zmusił Jerzego do odnowienia z nim stosunków?...

W tej chwili przyszła Lachowiczowi na myśl Jadwiga. Może ona pragnie go zobaczyć?... Ale w jakim celu?... Naturalnie w tym, aby mu rzucić w oczy list, który jej podłożył.

W następnej chwili miejsce Jadwigi zajęło wspomnienie obrazu, na którym ośmielił się zrobić jej portret, a który teraz znajdował się w rękach Sielskiego...

Z kolei coraz to dziwniejsze przypuszczenia, snuły mu się po głowie; żadne wprawdzie nie utrzymało się, lecz wszystkie dręczyły go i napełniały obawą. W końcu pomyślał, że najlepiej zrobi gdy nie pójdzie do Jerzego, lecz wyśle mu kartkę w podobny sposób zredagowaną, lecz znowu po chwili projekt ten odrzucił go:

wszy na ostatnim posługaczu, musiałby być jedynie i bezustanku zajęty czynnością zadowolnienia ciekawości akcjonarjuszów. Po nie długim przeciągu czasu, większąby to wyrządziło szkodę, aniżeli zboczenia, wywoływane niekiedy niewłaściwością operacji, w każdym razie przez ludzi specjalnych dokonywanych.

Inną niemniej ważną krzywdę wyrządza się instytucji, a więc wszystkim uczestnikom, nadaniem zbytecznego rozgłosu podejrzeniom, domniemaniom i pozornym zarzutom. Podkopuje to kredyt, paraliżuje działalność, pociąga za sobą odbiór i wycofywanie depozytów, stanowiących najgłówniejszy czynnik operacyjny banków.

Nie podzielamy wreszcie poglądów p. Wysockiego i większej części organów prasy rossyjskiej na istotę *tajemnicy*. Gdybyśmy nawet dali w siebie wmówić tę trudną i niezgodną z naturą czynności handlowych zasadę, że banki nie mogą mieć tajemnic dla swych uczestników, dla których wszystko jawnem być powinno, to w każdym razie uszanowanie tajemnicy osób trzecich nie ulega wątpliwości. Rachunki bieżące, przekazy, wkłady na rachunek bieżący i przekazowy, materjalne zabezpieczenia przez interesentów bankowi dostarczane, zarządzenia wypłat na rzecz i dobro *wskazanych*, wszystkie te czynności po większej części natury poufnej i drażliwej, mogą skłonić do zwierzenia się dyrektorowi, do prawości, charakteru i dyskrecji którego posiadamy zaufanie,— zaletami temi odznaczają się również ci urzędnicy instytucyj, których współudział, natury czysto mechanicznej zresztą, jest tu niezbędny, lecz ujawnienie tych stosunków przed osobistościami postronnemi, jest niewłaściwem i dopuszczonem być nie może.

Winszujemy p. Wysockiemu jego zwycięztw, chcemy wierzyć, że interes ogólny i dobro akcjonarjuszów odniesie ztąd korzyść, że spłoszone tym prejudykatem dyrekcje i zarządy banków z wytężoną gorliwością kontrolować będą swe czynności, w gruncie jednak rzeczy jesteśmy przekonani, że rozgłos taki wielką wyrządził ujmę bankowi, na który był skierowany, oraz, że p. Wysocki nie znajdzie pochopnych naśladowników.

Luźne sprawy.

— Był czas, w którym prasa nasza żywo dyskutowała w kwestji felczerów i akuszerek. Obecnie, sprawa ta przycichła, choć nie straciła swej doniosłej ważności, nie przestała być zawsze przedmiotem bardzo obchodzącym zdrowie publiczne.

Bezwątpienia, każdy rok dając pewną ilość fachowo uzdolnionych jednostek, powoli i tutaj oddziaływa dodatnio, jeźli zważymy, że i liczba lekarzy coraz się zwiększa i osiada w miejscach, w których dawniej wszechwładnie sami tylko panowali felczerzy.

Trudno wszakże zaprzeczyć, że i dotąd jeszcze tak zwani cyrulicy, w mniejszych szczególniej miasteczkach, to częstokroć istna plaga dla zdrowia okolicznego, ciemnego ludu nawykłego do szukania u nich jedynie porady lekarskiej.

Uniwersalny środek: puszczanie krwi, dotąd kwitnie w najlepsze, mimo wzmocnionego nadzoru, którego czujność podejść potrafi.

Jeźli dla Warszawy nie istnieje rzec można kwestja felczerów, w szerszem znaczeniu, to nie można tego powiedzieć o akuszerkach.

Obok fachowo uzdolnionych, sumiennie spełniających swe obowiązki, między biedniejszą klasą tutejszych mieszkańców, grasuje cały legjon pseudoakuszerek nie mało sprawujących zła.

Tak zwane „stręczenie mamek", daje również często szerokie pole do zysków nie zawsze z moralnością zgodnych. Praktykuje się tutaj swojego rodzaju handel, na czem i Szpital Dzieciątka Jezus nie najlepiej pono wychodzi.

Jest u nas klasa ludności, wśród której akuszerki spełniają rolę zlych duchów.

Na prowincji znowu, po wsiach, prawie zupełny brak wykwalifikowanych akuszerek, zabójcze czyni spustoszenie; tam każda podstarzała kobiecina czuje się dość uzdolnioną do ich zastąpienia, nie dziw też, że statystyka zapisuje prawdziwie przerażające cyfry ofiar!

Potrącając na teraz z lekka tylko kwestję niezaprzeczonej ważności, powrócimy jeszcze do niej później, tym więcej, iż jak słyszeliśmy w sferach wyższej administracji, ustawa o cyrulikach i akuszerkach, ma być nie zadługo na nowo przejrzana, zmodyfikowana i dopełniona.

Lubo przekonani jesteśmy, iż i tutaj tylko podniesienie się ogólnego poziomu wykształcenia ludności, stanowczy może położyć koniec złemu, wszakże, tymczasem i policyjno-prawodawcze przepisy wiele dobrego przynieść mogą i dla tego bardzo są pożądane, ważne i na czasie będące.

* * *

— Sprawdzenia i spostrzeżenia dokonywane nad stosunkową wydajnością pracy ludzkiej i maszynowej, przy tożsamości kosztów, przedstawiają niekiedy zdumiewające rezultaty.

Np. stosunek mielenia zboża na żarnach ręcznych i maszynie przedstawia się jak 1 : 150.

Zręczna pończoszniczka wyrabia na minutę 80 oczek, maszyna zaś pończosznicza 480 000 czyli 1 : 4 000.

Uszycie koszuli męzkiej wymaga 14 godzin 26 minut czasu, na maszynie wystarcza 1 godzina 16 minut.

Szwaczka szyjąca cienkie płótno robi 23 ściegi na minutę, maszyna zaś 640 ściegów czyli 28 razy więcej.

* * *

— Pan Z. Gr., doniósł nam o gorszącym zaiste fakcie.

Znajdując się w tych dniach w stronie Wolskich rogatek z synami swymi na przechadzce, spotkał skromny pogrzeb ewangelicki.

Za trumną postępowała garstka młodych ludzi, z których wielu... paliło papierosy!!

Iście wstrętny czyn ten oburzał przechodniów i domagał się publicznej chłosty.

* * *

— Ulica *Browarna* położona ku Wiśle pomiędzy Oboźną a Furmańską, niegdy należała do jurydyki Stanisława, a że znaczną jej część zajmował browar królewski jeszcze w r. 1772 istniejący, ztąd nazwisko swoje otrzymała.

* * *

— Doktór Grzymała praktykujący w powiecie Bałckim gub. Podolskiej, mocno zalecał użycie rośliny *Xanthium spinosum*, jako środek przeciw wściekliźnie.

Spotykamy się teraz z artykułem dra Bordier, umieszczonym w *National*, w którym gorąco do użycia i wypróbowania pomienionego środka, kolegów swoich zachęca.

O sposobie użycia tego środka już donosiliśmy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do powszechnej wiadomości, rezultat działań i obrotu funduszów Kas Groszowych oszczędności za 4-ty kwartał r. z. — Czternaście Kas Groszowych Oszczędności w mieście Warszawie, w upłynionym 4-tym kwartale to jest od dnia 1 października do 31 grudnia r. z. wydały książeczek nowych 329, na które tudzież na dawniejsze złożono rs. 3618 kop. $22^1/_2$; na żądanie 466 uczestników wypłaciły rs. 915 kop. 82; przelały na procent do Warszawskiej Kasy Głównej Oszczędności rs. 3009 kop. 65; a od założenia Kas Groszowych to jest od roku 1861, Uczestników 19131 wniosło sumę rs. 173088 kop. $87^1/_2$, z których zwrócono 15348 ubyłym uczestnikom, oraz pozostałym dotąd rs. 36390 kop. $87^1/_2$ i przelano na procent do Kasy Głównej Oszczędności rs. 134198 kop. $62^1/_2$. — Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

Kronika zagraniczna.

× Wedle wyrachowania Neumana, linje telegraficzne na całym świecie mają rozciągłości 49255 mil geograficznych. Przytem w Europie liczy się do 8000 stacyj, a w innych częściach świata około 4000. Dla przeprowadzenia drutów na rzeczonej przestrzeni potrzeba było około 1300000 ton żelaza, którego wartość równa się prawie 416000000 frankom.

× Pewien amerykanin wynalazł nowy sposób reklamowania i ściągania do swego hotelu w New-Yorku, gości. Urządził go tak: Co rano każdemu z gości przedstawia służba rachunek a zarazem skrzynkę, w której tyleż numerów się znajduje, ilu gości przebywa w hotelu. Każden gość wyciąga numer i ten, — który wyciągnął najwyższy, otrzymuje przez cały dzień bezpłatnie w hotelu mieszkanie, życie i usługę, oraz dolara gotówką. Podobno hotel cieszy się ogromnym napływem gości.

× Osuwająca się góra pod Steinbruckiem stanowczo zagraża zupełnem runięciem. Geologowie Hausenschild i Riedl w tych dniach sprawdzili, że jeźli się nie powiodą prowadzone właśnie z największą usilnością przez cywilne i wojskowe oddziały techniczne roboty około zatkania źródeł, podmywających górę u podstaw, to katastrofa trzecia, większa jeszcze rozmiarami od poprzednich, jest nieuchronna. Już obecnie znać kilka groźnych rysów, i stok z każdym dniem więcej się nachyla, a tylko dzięki przymrozkom, które panowały w ostatnich czasach, popękane warstwy jeszcze się zupełnie nie rozpadły.

× Dnia 16 lutego na dochód szpitala Zbawiciela, gmina ottomańska w Stambule dała świetny bal, który wypadł bardzo świetnie, i przyniósł przeszło tysiąc funtów tureckich, czyli 6900 rs. dochodu.

× *Gazeta Lwowska* pisze, iż koszt dzienny utrzymania wojsk tureckich zebranych na granicach Dunaju i Kaukazu, obliczają blizko na dwa miliony złotych reńskich.

— Alboż jestem zbrodniarzem, a Sielski moim sędzią, żebym się bał stanąć przed nim? pomyślał.

Ostatnia ta uwaga obudziła w nim energję. Czuł, że w stosunkach ze swym przeciwnikiem, prócz listu napisanego do Jadwigi, nie ma sobie nic więcej do wyrzucenia. Sielski słusznie mógł się obrazić, któż mu jednak broni wyzwać go na pojedynek?...

Prawie w tym samym czasie literat Roman odebrał bardzo grzeczny list, w którym Sielski obiecywał mu dać świetny materjał do powieści, jeżeli natychmiast do jego domu przyjść zechce. Powieściopisarz bez namysłu schwycił kapelusz i laskę i pocwałował do mieszkania Jerzego.

Mieszkanie to znajdowało się na parterze, przy jednej z mniej uczęszczanych ulic i składało się: z salonika, paru pokoi, tudzież przedpokoju i ciemnej komórki.

— Witam pana! wykrzyknął zadyszany literat wpadając do Sielskiego. Biegłem jak chart, ażeby się ani o chwilę nie spóźnić.

Jerzy przywitał go, poczęstował papierosem i posadziwszy w dużym fotelu rzekł:

— Czy będziesz pan mógł poświęcić mi godzinkę czasu?

— Trzy godziny!... całą dobę! upewnił go Roman.

Sielski przeszedł się po pokoju, a znakomity literat zauważył, że gospodarz jego jest ogromnie wzburzony. Okoliczność ta źle oddziałała na humor powieściopisarza.

— Przypominasz pan sobie, — mówił Sielski, — naszą rozmowę o powodach mojej bezczynności?

— O pamiętam! pamiętam!...

— Obiecałem panu wówczas, że może będę mógł kiedyś dać objaśnienia...

— To bardzo ciekawe!.. wtrącił Roman, kręcąc się w fotelu.

— Przedewszystkiem tedy, przyznaję panu, że jego domysły, co do przyczyn mojej bezczynności, były poniekąd słuszne...

— A co! czy nie mówiłem?... wykrzyknął ucieszony literat.

— Przyznaję, że do intrygi, której padłem ofiarą, należała dama w błękitnej masce, Lachowicz i... pewien starzec, jak obecnie.

— Dramat! szepnął pan Roman, poprawiając się na fotelu, który w tej chwili był dziwnie twardy i niewygodny.

— Przyznaję wreszcie, że w dniu ostatniej maskarady zeszłego roku, dama w błękitnej masce była u mnie, o czem zresztą dziś już wie całe miasto.

— Panie! krzyknął literat, — przysięgam na honor, że ja o pani Leontynie nikomu nie powiedziałem... Co więcej, dopiero od paru tygodni wiem od jej męża, że ona i błękitna maska były jedną osobą!... Ja jestem bardzo dyskretny, panie Jerzy!

— Wierzę panu, wierzę! odparł Sielski z uśmiechem. Dodam jednak, że to, co pan dziś usłyszysz i zobaczysz, możesz całemu światu ogłosić... Będę panu nawet wdzięczny...

—I zobaczę? spytał przerażony literat. Panie Sielski! uwolnij mnie pan od tej nieprzyjemności.. Nie lubię dramatów!

— No — nie obawiaj się pan, nie ma czego! uspokajał go Sielski.

Ton ten ubódł literata.

— Ja się nie obawiam, panie Sielski,—rzekł z powagą, — tylko... nie lubię awantur!

— Dla takiego materjału — przerwał Jerzy, — warto być świadkiem awantury. To, co pan zobaczysz, możesz opisać w powieści, w komedji a nawet w wiadomościach bieżących... Wyświadczysz mi pan nawet przysługę, zrobiwszy z tego dziennikarski użytek.

Roman pierwszy raz w życiu zakipiał, — zostaję panie! wykrzyknął, — ażeby pana przekonać, że się awantur nie lękam. Ale panie... jeżeli panu o rozgłos chodzi, to racz się udać do kogo innego, bo ja panie, daję słowo honoru panie, nic nikomu o tem co zobaczę, nie wspomnę!.. Ja panie nie jestem plotkarzem, tylko... literatem i umiem, panie, cenić swoje stanowisko!

I powiedziawszy to Roman z wielkim impetem rzucił się na fotel. Potem podniósł oczy na sufit i począł gwizdać przez zęby.

W tej chwili wszedł Lachowicz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z Sądu Okręgowego.

—L. W.— W dniu 12 września 1876 r., czeladnik ślusarski, Karol M., dochodząc do miejsca ustępowego w domu Nr 12 przy ulicy Chłodnej, usłyszał płacz dziecięcia. Przekonawszy się, że głos wychodził z głębi dołu, Karol M. wezwał na pomoc ludzi, a przedewszystkiem stróża miejscowego, B., który wydobył żyjące jeszcze dziecię płci mezkiej. Dziecię obmyto i nakarmiono; jednocześnie też zawiadomiono policję. Że dziecię wrzuconem było do dołu dla pozbawienia go życia, nie ulegało wątpliwości. W parę dni rzecz się wyjaśniła.

Stróż sąsiedniego domu W. i żona jego, która właśnie wezwaną była dla nakarmienia dziecka, podejrzewali o spełnienię tego przestępstwa służącą, Apolonję Włodarczyk.

Właśnie w dzień i prawie w godzinę spełnienia przestępstwa Apolonja W. powróciła ze wsi, z Radomskiego, dokąd się była udała z Warszawy, będąc już w stanie poważnym. Uwiadomiony o tem rewirowy B., zapytał wprost Apolonję W., która zaprzeczyła zrazu spełnienia haniebniego czynu, utrzymując, iż dziecię zostawiła na wsi; następnie jednak przyznała się do tego, tłomacząc, że stało się to wypadkowo, iż nie wiedziała, co się z nią działo, w tej chwili tak była chorą i osłabioną; przypomina tylko sobie, iż gdy znajdowała się w wymienionem miejscu, na ręku, na którem trzymała dziecię w niezwiązanej poduszce ubyło jej jakoś ciężaru.

W skutek tego rozwinięte zostało dochodzenie sądowe i Apolonja W. przez akt oskarżenia zatwierdzony przez Izbę Sądową Warszawską, oddaną została pod sąd.

Sprawa rozbieraną była w dniu 6 b. m., w Wydziale II Sądu Okręgowego Warszawskiego.

Na posiedzeniu Sądu, świadkowie potwierdzili wyżej opisane okoliczności. W obec przyznania podsądnej pozostawała do roztrzygnięcia tylko kwestja rozmysłu.

Apolonja W. jest kobietą trzydziestoletnią, niezamężną. Była poprzednio służącą w Warszawie i czując się dopiero osłabioną i niezdatną do pracy, wyjechała do krewnych. Osłabienie fizyczne i rodzaj apatji widnieje i teraz w całej jej postaci. Na obronę swoją powtarza to tylko, że nie wiedziała w chwili wypadku co się z nią dzieje, była nieprzytomną.

— Pan Bóg wie, że jestem niewinną i zdaje się na wolę Bożą — powiada spokojnie, zapytana o wyjaśnienia zeznań świadków w śledztwie głównem badanych.

Prokurator Sądu, podtrzymując akt oskarżenia, żądał ukarania podsądnej za zabójstwo z rozmysłem. Zaznaczył, iż kodeks Kar. Gł. i Popr. rozróżnia stan psychiczny, w jakim się kobieta przy spełnieniu tego rodzaju przestępstwa znajduje: że matka pozbawiająca nowonarodzone dziecię życia, w chwili, gdy wstyd i cierpienia zagłuszają w niej uczucia macierzyństwa, zasługuje na pobłażliwość Sądu; kiedy jednak po upływie pewnego czasu to uczucie matki staje się silniejszem nad wszelkie inne względy, a kobieta dopuszcza się tego przestępstwa, wtedy karę ponosić powinna w całej surowości. W danym wypadku prokurator uważał, iż dowód zupełny osiągniętym został, wszystkie zaś okoliczności sprawy wykazują działanie z rozmysłem; z tej przyczyny wnosił o ukaranie podsądnej z art. 1454 i 114 K. K., stosując do niej 4-ty stop. kary w art. 19 t. p. wyszczególnionej.

Obrońca, adwokat Skupiewski, starał się wykazać, iż podsądna działała pod wpływem stanu chorobliwego, pozbawiającego ją przytomności.

Sąd po odbyciu narady skazał podsądną za usiłowane zabójstwo z art. 1455 i 114 K. K. na osiedlenie w więcej oddalonych miejscach Syberji.

Wiadomości miejscowe.

= W dniu dzisiejszym, jak to donosiliśmy, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego Warszawskiego ogólne zebranie adwokatów przysięgłych urzędujących w Warszawie, zwołane na przedstawienie komisji adwokatów przysięgłych, przez prezesa Sądu Okręgowego p. Zakrewskiego. Pomiędzy innemi kwestjami jakie mają być przedstawione ogólnemu zebraniu, najważniejszą a bardzo żywotną jest kwestja utworzenia kasy wsparcia dla wdów i sierot pozostałych po niezamożnych adwokatach.

Inicjatywę co do założenia tak pożytecznej instytucji daje komissja Adwokatów, z czego okazuje się iż należycie pojmuje ona swoje obowiązki i że energicznie zabiera się do korzystania z dość szczupłych atrybucyj, jakie jej ustawą zasadniczą przyznane zostały. Mamy przekonanie iż ogół naszych Adwokatów ochoczo przyłoży rękę do ziszczenia jaknajprędszego szlachetnego projektu swoich przedstawicieli. O rezultacie narad postaramy się dać jutro wiadomość.

= Wieczory Towarzystwa Muzycznego, podobno jak dnie w przysłowiu francuzkiem, następują po sobie, ale nie są do siebie podobne.

Wczorajszy (83-ci) wieczór w programie według zwykłego szablonu ułożonym, o wiele mniej niż poprzedni przedstawiał zajmującej treści. Chór amatorski poprawnie odśpiewał hymn Lachnera i „Pochód Weselny“ z Lohengrina. Nadto między numerami zbiorowemi figurował, nie wiemy doprawdy z jakiego tytułu, Finał z Ernaniego. W ogóle pomieszczanie na programie wyjątków z oper będących na repertuarze, wydaje nam się zawsze nieusprawiedliwionem — a tem mniej jeszcze wtedy, gdy brak orkiestry (jak np. w owym finałe) redukuje je do bladej bezbarwnej kopji, pozbawionej wszelkiej siły i kolorytu.

O pannie Jadwidze Zawadzkiej stypendystce Towarzystwa Muzycznego, która odśpiewała dwa numera solowe, nie wypowiadamy jeszcze naszego zdania, wstrzymując się do czasu, kiedy uczennica stanie się śpiewaczką.

Młody skrzypek, p. Tymoteusz Adamowski dwukrotnie również wstępował na estradę i radzi jesteśmy, że dobrem wykonaniem Elegji Bazziniego, zatarł niekorzystne wrażenie, które zostawił po sobie ustęp z koncertu Alarda. W istocie znając rzeczywiste zdolności p. Adamowskiego, trzeba było dziwić się niepewności intonacji, niewyraźnym jakby niewypracowanym pasażom i w ogóle brakowi pewności, który zdradzał się nieledwie za każdem pociągnięciem smyczka w koncercie Alarda. Wiemy że p. Adamowski lepiej zagrać może i dla tego kończymy tę wzmiankę życzeniem ażeby w dalszych studjach miał przed oczyma takie przykłady pracy i wytrwałości jak pp. Barcewicz i Kotek.

Pan Józef Wieniawski wraz z panią Gertrudą Laską z elegancją odegrali warjacje na dwa fortepiany Rudolfa.

= Ilość wystawianych w bieżącym roku na sprzedaż majątków ziemskich za zaległości Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wzrasta do nieskończoności.... Przed kilkoma dniami Dyrekcja Szczegółowa Kielecka, oznajmiła o wystawieniu 24 dóbr ziemskich na sprzedaż. Dyrekcja Radomska wystawia 37 majątków na takąż sprzedaż przez licytację.

= W połowie przyszłego tygodnia przyjedzie już do Warszawy hr. Stanisław Tarnowski z Krakowa, którego pierwsza prelekcja publiczna na rzecz Osad Rolnych, a w części i niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, ma się odbyć stosownie do zapowiedzianego programu, w d. 18 marca t. j. w Niedzielę.

= W dniu jutrzejszym o godzinie $1^1/_2$ z południa w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, odbędzie się ogólne posiedzenie wszystkich członków, na którem członkowie rzeczywiści ze swego grona wybierą Komitet i delegację rachunkową na r. 1877. Na temże posiedzeniu odczytane zostanie sprawozdanie z działań komitetu i delegacji za rok zeszły.

= Wspominaliśmy w swoim czasie że pp. Żeleński i Roguski pracują wspólnie nad dziełem o „Harmonji.“ Dowiadujemy się obecnie, że praca ta, która wkrótce ujrzeć ma światło dzienne, przyjętą została przez Zarząd Konserwatorjum jako dzieło wykładowe, obowiązujące.

Powaga instytucji artystycznej przyda się zapewne książce pp. Żeleńskiego i Roguskiego—ale sama kompetencja autorów jest dostateczną rękojmią dla dzieła, które powinnoby jaknajszerszem cieszyć się rozpowszechnieniem.

O ile wiemy wykład „Harmonji“ jest popularny i przystępny — to jest ma przymioty zalecające go poważniejszym lubownikom muzyki, którzy empiryczne swoje, czysto na wrażeniach oparte poglądy, zechcą dopełnić teoretycznemi wiadomościami.

= *Gaz. Polska* umieszcza nową serję listów Litwosa z Ameryki, oraz zapowiada tegoż nową powieść p.t. „Selim“.

= Dnia 8 marca 1223 roku w Jędrzejowie zakończył życie sławny biskup krakowski, Wincenty Kadłubek. Ostatnie lata pędził on w regule cysterskiej.

= Pewien naoczny świadek gorszy się, iż nie tylko śmieciarze ale i pachołkowie miejscy gromadzą przeróżne odpadki na pustych placach ulicy Włodzimierskiej.

Tak zwane kary miejskie rzucają tu swój ładunek bez najmniejszego skrupułu.

Gdyby który z ogrodników spożytkował tę półłokciową warstwę nawozów, sadząc zieloną sałatę, tęgą kapustę, lub choćby dzielne ziemniaki, zrobiłby na tych małych obszarach doskonały interes.

Jest myśl...

= W tych dniach wyszła z druku odbitka rozprawy kandydata nauk historyczno-filologicznych warszawskiego Cesarskiego uniwersytetu p. Władysława Dębickiego, nagrodzona w przeszłym roku akademickim — złotym medalem uniwersytetu na wydziale filologicznym. Rozprawa zajmuje się *Filochorem* historykiem ateńskim, z IV wieku przed Chrystusem, jednym z Attydów. Autor rozprawy nie stracił jak widać czasu bez pożytku dla badań naukowych. Kilka jego rozprawek i artykułów, między któremi ścisłością obrobienia odznaczające się drukowane w *Kronice Rodzinnej* „Myśl i słowo—logika i gramatyka“ i „Studjum o duszy zwierzęcej“, zwróciły już nań szerszą uwagę.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie piątkowe w Towarzystwie Muzycznem.

= Z koncertowej sfery! Podobno w skutek usilnych starań p. Münchheimera, koncert studencki przyjdzie do skutku dnia 25-go b. m. — Koncert panny Anny Szwarcenberg, odbędzie się z pewnością w przyszły poniedziałek, t. j. dnia 12-go b. m. w sali Resursy Obywatelskiej. — W widowisku „przytułkowem,“ zapowiedziano także kilka numerów koncertowych. Między innemi wykona tu p. Horbowski scenę z aktu trzeciego „Stradioty.“ Również zaprosił pana Horbowskiego komitet teatru amatorskiego Towarzystwa Dobr., do współudziału w przygotowywanych operetkach. Pan H., już roku zeszłego stanowił główny filar operetek tegoż teatru. Wystąpi tu także znana amatorka p. Julja Uszyńska.

= Słyszeliśmy, iż wkrótce ma być ogłoszony konkurs dla obsadzenia wakującego miejsca profesora gry fortepianowej w klasie wyższej, tutejszego konserwatorjum.

= Pani Teodozja Friderici Jakowicka, po ukończeniu sezonu w Weronie, została natychmiast zaangażowaną do teatru Wiktora Emanuela w Turynie, na dwumiesięczne występy.

= Gazety petersburskie piszą, iż tamtejsze koła finansowe zostają w panicznem przerażeniu, w skutek zachwiania się interesów jednego z największych towarzystw przedsiębierczych. Upadek jego spowodowałby inne bardzo liczne i rozległe bankructwa. Bliższych szczegółów gazety nie podają — potwierdzenie tej wiadomości mamy też w liście prywatnym.

= Z kontraktów kijowskich nie bardzo pomyślne dochodzą nas wieści. Cukrownictwo, które jest duszą tamtejszej okolicy, znajduje się obecnie w stanie bardzo przejściowym i dla tego to zwykły ruch i życie w tem mieście zredukowało się w tym roku bardzo znacznie. O budowaniu nowych fabryk i mowy nawet nie było, a i z istniejących niektóre w niezupełnie pewnem znajdowały się położeniu. Jednakże dzięki zabezpieczeniu się dyrygujących nie przyszło do żadnej katastrofy, i o ile z układów i sesji sądzić można byt wszystkich ważniejszych, kompanij jest i nadal zapewniony. Fabryki wypłacające dywidendy policzyć można było na palcach, a i to w mniejszym jak zwykle rozmiarze. Największe zmiany zaszły w fabrykach prowadzonych przez zmarłego niedawno p. Kiemensa. W Czarnominie administrację objął p. Czarnomski, w Sobolówce p. Gnatowski, Sokołówka zaś dostała się panu Kramsztykowi. Kołodniańskie towarzystwo wybrało na kierownika swego p. Arpsa z Uladówki, a miejsce po nim ma objąć p. Szuch z cukrowni Sanguszkowskich. Akcyjne towarzystwo Parchomówka przechodziło również jakieś przewroty, których rezultatu dotychczas nie wiemy, zdaje się jednak, że administrator tamtejszy pan Fuckner ma objąć też posadę w cukrowni Dziadowszczyznie, która obecnie na zdrowszych jak poprzednio ma być uorganizowana podstawach. W ogóle fabrykanci nasi i dostawcy, którzy w tym roku udali się do Kijowa, skarżą się na wielki brak obstalunków, szczególniej co do maszyn i nowych urządzeń; nie ma w tem jednak nic dziwnego, bo w czasach jak dzisiejsze, każdy tylko myśleć powinien o oszczędności.

= Nie ma dnia, aby rubryka kradzieży miejskiej pozostała niezapełnioną.

Onegdaj np. o 7-ej wieczorem przy ulicy Bednarskiej i Dobrej Nr. 4 w nieobecności lokatora, nieproszeni goście wynieśli z jego lokalu garderobę i bieliznę.... wszyściuteńko.

Sąsiedzi patrzyli podobno na tę wyprowadzkę, ale

nikomu nie wpadło na myśl zkąd rzezimieszkowie wynoszą nabytki.

Przy ulicy znów Siennej również pod Nr. 4 w porze nocnej podobni ptaszkowie opróżnili w podwórku komórki z różnych zapasów, gospodarczych nie zaniedbawszy zabrać i tłuste kury.—Snadź stróż domu ma sen spokojny, twardy.

Nareszcie o godzinie 1-ej w nocy szedł jakiś starowina niosąc, jak sam utrzymywał, ubranie darowane mu przez kogoś z litościwych.

Na skręcie ku ulicy Smoczej, wypada jakiś nocny włóczęga, wyrywa starcowi węzełek i znika w ciemnej zupełnie ulicy.

Na krzyk poszkodowanego zbiegają się niby obrońcy, ale pokazało się, że to tylko tylna straż złodziejska, tak bowiem umieli starego zagadać, że ten nie mógł odwołać się do pomocy nadbiegającego na krzyk stójkowego.

Po chwili dano sygnały, ale szukaj wiatru po polu.

Przy tej sposobności musiemy zwrócić uwagę, że Warszawa na dalszych odleglejszych ulicach oświetlona po macoszemu.

Ulice takie, jak Smocza, Pawia, Twarda, Rozbrat, Tamka ku dołowi, Bugaj, Rybaki i w ogóle wszystkie miejsca, gdzie właśnie roi się motłoch na kieskę czyhający.

= Rzecz się dzieje w ubiegłą niedzielę w przedsionku sali ratuszowej przy stoliku, gdzie dokonywała się sprzedaż biletów na odczyt p. Milicera „O soli.“

Do stolika podchodzi dwóch obywateli „handlowych.“

— Co to będzie, proszę pana? — zapytują członka sprzedającego bilety.

— Prelekcja „o soli.“

— Co to jest „o soli?“

Tu cierpliwy kasjer jął tłomarzyć interpelantom, że pan Millicer nauczy ich o tem, co nazywamy solą, co jest jej składem chemicznym, że poprze to doświadczeniami, słowem, że uczyć będzie o rzeczach niezupełnie dotąd im znanych.

Po ukończeniu tego, dosyć długo trwającego wyśnienia, przybysze spojrzeli na siebie, i odchodząc rzekli do kasjera.

— Myśleliśmy, że to będzie *licytacja na sól!....*

O szczere przywiązanie do „interesu!...“

= *Gazeta Warszawska* we wczorajszym numerze zamieszcza ciekawy bardzo artykuł Dr. Markiewicza, dotyczący przyłączanych do *Gazety Policyjnej* wykazów statystycznych o ruchu ludności miejskiej. Artykuł ten zwraca głównie uwagę na niedokładność prowadzonej u nas statystyki, która zamiast stworzyć potrzebny i pożyteczny materjał wprowadza tylko w błąd nie tylko już czytelników, lecz i każdego ze specjalistów, szukających w powyższych wykazach podstawy do dalszych prac ze statystyką miast związanych.

= Pojutrze przypada 40 męczenników.

Wiejscy prognostycy zwykli z dniem tym wiązać przepowiednie dotyczące rozpoczynającej się wiosny.

Mróz w ten dzień ma wróżyć o czterdziestu takichże mrozach po sobie idących, odwilż,—o wczesnej i ciepłej wiośnie.

= Po wystawieniu w przyszłym tygodniu dramaty w 1-ym akcie p. t. „Róża i oset,“ rozpoczną się na scenie Teatru Rozmaitości próby z komedji Fredry, p. t. „Wielki człowiek do małych interesów.“

= Uniwersytet warszawski na odnowienie i upiększenie swoich sal wydał obecnie 600 rubli.

= Pierwsza próba sceniczna z opery „Jan z Lejdy“ odbyła się w dniu dzisiejszym.

= Hotel Europejski jak nas zapewniano z ważną dla gości swych występuje dogodnością. W nowowznoszącem się obecnie skrzydle do wyższych piętr hotelowych ma być urządzona winda, która wpłynie wielce na udogodnienie komunikacji. System wind jest przyjętym po wszystkich zagranicznych hotelach nic też dziwnego, że w Warszawie znajdzie on naśladownictwo, które tylko na korzyść mieszkańców hotelu obrócić się może.

= Mówiono nam, że artystom warszawskiego dramatu, mają być rozdane do nauki role z komedji Sardou, w 4-ch aktach p. t. „Cudzoziemka.“

= W tych dniach na dworcu drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskiej schwytano niebezpiecznego ptaszka.

Gołąbek ten, korzystając z natłoku, sięgnął do torby jednego z podróżnych, lecz w tej samej chwili dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Podobno schwytanie tego łotra zawdzięczyć należy rozwiniętej w tem miejscu czujności, z powodu dokonanej na krótko przed tym wypadkiem kradzieży kilkuset rubli.

= W jednej z posesji przy ulicy Mazowieckiej ma stanąć nowy teatr Letni, w którym na sezon letni umieści się p. Trapszo.

= Licytacja na place przy ulicy Wierzbowej do dziś dnia nie jest stanowczo jeszcze rozstrzygniętą. Place oznaczone numerami 2, 3 i 4 nie mają właściwie konkurentów na place zaś oznaczone numerami 1, 5 i 6 odbędzie się relicytacja w przyszły poniedziałek to jest 12 b. m.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem ciągnieniu 2-ej klasy 128-ej loterji klasycznej padły główniejsze wygrane N-ra: Nr. 12940 wygrał rs. 5000 u kollektorki Klejna w Warszawie. Nr. 910 rs. 2500 u kollektorki Rubinroth w Warszawie. Nr. 8 999 rs. 1 500 u kollektora Nelken Seweryna w Warszawie. Nr. 1 021 rs. 1 000 u kollek. Gilberg w Szczuczynie. Nr. 13 428 rs. 1 000 u kollektora Wałłach w Kaliszu. Nr. 11 484 rs. 800 u kollektora Kronsilberg w Kutnie. Nr. 19 232 rs. 800 u kollektora Neumark Gabryela w Warszawie, a N-ra 2 394, 4 877, 10 150, 13 064, 16 554 i 21 599 po rs. 400

= **Komora sosnowicka przy przyjmowaniu opłat złotem trzyma się następującej zasady. Jeżeli do wagi monet krajowych, brakowało kilku doli, to pobierało się kop. $3\frac{1}{2}$ od doli w monecie miedzianej; monety zaś zagraniczne, nietrzymające wagi pod żadnym nie były przyjmowane pozorem. Przepis ten utrudniał wielce swobodny obieg opłat złotem. Kruszec ten z natury swej, z powodu częstego używania, ulega tarciu, zmniejszając przez to objętość i wagę wyrobionej zeń monety. Okoliczność tę kupcy sosnowiccy przytoczyli jako argument przeciwko powyższemu przepisowi. Minister skarbu, do którego podanie to zostało uczynionem, uznawszy słuszność tego motywu polecił, aby odtąd na komorze sosnowickiej monety zagraniczne na tych samych były przyjmowane zasadach jak monety krajowe.**

= **Punkt przy zbiegu ulic Mazowieckiej i hr. Berga, staje się jednym z najwięcej ożywionych w naszem mieście: dla wygody więc okolicznych mieszkańców byłoby bardzo pożądanem, aby w punkcie tym była umieszczona skrzynka pocztowa do listów. Przemawia także za tem istnienie w pobliżu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Warszawskiego Banku Handlowego, oraz pierwszorzędnych banków prywatnych i domów handlowych.**

= **Podobno zaprojektowane zbudowanie kjosków przeznaczonych na sprzedaż gazet i pism perjodycznych, ma już w bieżącym roku przyjść do skutku. Kjosków tych ma być na początek 11. (Jak na Warszawę zbyt mała to liczba) Mają one być zbudowane z żelaza i szkła. Na każdym kjosku na szkle mają być sposobem fotograficznym utrwalone anonse, na które można będzie abonować się miesięczne kwartalnie lub rocznie. Kjoski rozmieszczone będą głównie po placach i ulicach znaczniejszych. Ale powtarzamy, liczba tych kjosków wydaje nam się zbyt ograniczoną, gdyż wzdłuż samego Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Światu, która to linja relatis refertis tęż samą zdaje się odgrywać rolę w Warszawie co wielkie bulwary w Paryżu, możnaby już więcej tych kjosków jak jedenaście pomieścić, a wszystkieby się prezentowały.**

— *(Art. nad.)* — Szanowny Redaktorze! W czasie ubiegłego karnawału bywając na balach publicznych i maskaradach, postanowiłem poprzestawać na skromnej kolacji, a zamiast wina i porteru pijać tylko piwo i wodę. Tym sposobem oszczędziłem co najmniej rs. dziesięć, które załączając przy tem piśmie, upraszam cię Szanowny Redaktorze o odesłanie ich do biura wyjątkowej nędzy dla rozdania potrzebującym na chleb i drzewo. Wyrazy szacunku zasyłam.

Od lat wielu, stały prenumerator z Wołynia, *L. W.*

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* rs. 1 z ulicy Marjańskiej zakwestjonowany przy grze w preferansa przeznacza się na osady rolne.

— Przepustki koloru niebieskiego służące do wejścia na 1-szy koncert symfoniczny pod dyrekcją p. Apolinarego Kątskiego, na drugi koncert mający się odbyć dnia 11-go b. m. nie służą, gdyż są wydawane na takowy koncert inne koloru żółtego.

— *Trzeci odczyt na rzecz Warsz. Tow. Dobroczynności* będzie miał w głównej sali Ratusza w piątek dnia 9 marca o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem p. J. K. Gregorowicz p. n. „Obrazki warszawskie.“ Bilety sprzedają księgarnie Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda.

— *Birżewyja Wiedomosti* donoszą, że dnia 4 lutego 1877 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wszystkich gubernatorów cyrkularz określający zasady, na podstawie których w razie potrzeby mogą być niektóre miejscowości państwa ogłoszone w stanie wojennym.

— **Kijowski prywatny bank handlowy ogłasza, iż udziela wynagrodzenie 10% temu, kto wykaże jakiekolwiek fundusze obwinionych i w areszcie pozostających: byłego kasjera *Sioni*, głównego kontrolera Gwozdanowicza i dwóch subiektów Lindberga i Łuczyńskiego, którzy okradli bank na 934000 rubli.**

— **Wydawnictwo tygodnika *Russkoe Obozrjenije* przez rozporządzenie p. ministra spraw wewnętrznych z 24 zeszł. m. zostało wstrzymane na dwa miesiące za pomieszczenie feljetonu w Nr 1szym i artykułu wstępnego w Nrze 2gim. z r. b. Z tego powodu Redakcja tego tygodnika zawiadamia swych prenumeratorów, że Nr 3ci wyjdzie 25 (13) marca r. b. w takiej objętości, jaka wynagrodzi prenumeratorów za czas przerwy.**

— **W skutek starań klasy handlowej w Ekaterynosławiu, naczelnik guberni zrobił przedstawienie do właściwego ministerstwa co do przeprowadzenia linji telegraficznej między Ekaterynosławiem i Nikopolem. Na ten cel ma być użytą suma rs. 12,500.**

— **Kupcy tyfliscy w niemałym są kłopocie z powodu opłaty cła złotem; w Tyflisie bowiem nie podobna dostać monety brzęczącej. W ciągu całego miesiąca stycznia starego stylu, do kasy Komory celnej wpłynęło zaledwie 5 półimperjałów, 2 dukaty holenderskie i 1 rubel srebrny.**

— **W guberni Archangielskiej mianowicie też na wyspie niedźwiedzi, znajdują się dawne kopalnie rud srebrnych i ołowiowych, opuszczone od wojen Szwecji z Rossją. Na eksploatację tych kopalń obecnie na nowo, dostał koncesję kupiec petersbuski p. Burhardt Tiwzen.**

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z wielu.* — Prelekcja hr. St. Tarnowskiego i poranek p. Rapackiego w jednym dniu i w jednej godzinie... Koncert symfoniczny i koncert Tow. Muzycznego toż samo... Cóż my na to poradzimy? (W. S.). —

— *Stałej i dawnej prenumeratorce.* Wstrzymaliśmy się z odpowiedzią sądząc że i dla nas tajemnica się rozjaśni. Czekaliśmy naprożno; dotąd bowiem, nie znamy nazwiska prawdziwego poety. Listy przychodzą pocztą miejską bez żadnego dopisku. Prócz poezji nic w nich dotąd nie było — najmniejszej wskazówki.

— *Panu P. M.* — „Pocztyljon z Lonjoumeau“ (a nie z „Londynu“) grywany był wielokrotnie na scenie Teatru Letniego.

— *Panu A. Szadk* — Rzecz najsłuszniejsza; dla pewnych wszakże bardzo ważnych powodów nie możemy podnieść jej w tej chwili.

— *Jednej z czytelniczek.* — Odczyt pana O., nie przyjdzie do skutku. Pan O., bawi we Lwowie.

— *Pan Z. Libur w Odessie.* — Wystarcza objaśnienie *Echu* zakomunikowane.

— *Stałej prenumeratorce.* **Na rany z oparzenia podaliśmy w Nr 13 receptę z pism lekarskich. Środków domowych na ten wypadek, jest tak dużo, że wyliczać ich trudno. W pierszej chwili najlepiej jest obsypać miejsce oparzone solą kuchenną, albo obłożyć czystą świeżą watą. O jedno i o drugie nie trudno w żadnym domu.** Zalecony przez Raspailla. a przez panią zachwalany olejek kamforowy, może być także równie dobry, ale tylko w pierwszej chwili.

NEKROLOGJA

† W dniu 9 marca r. b. to jest w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Rasztubowskich **Kriksin,** odprawione będzie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** rano, na które pozostały mąż Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —3490—

† Dnia 9 marca w piątek, o godzinie **11-tej** z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. Marji Panny obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się Msza Śta za dusze rodzeństwa **Schouppé** Józefa i Marji **Kuszkowskiej,** na którą rodzice Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —3502

† W piątek, to jest dnia 9 marca b. r. w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **11-tej** z rana. odbędzie się żałobne Nabożeństwo jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Rozwadowskich **Miazio,** na które pozostały mąż Rodzinę i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. —3509—

† Ś. p. Władysław **Gałczyński,** fryzjer, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 29, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 7 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z trojgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na Nabożeństwo żałobne jutro w piątek o godzinie **10-tej** w kościele Ś-go Jana odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok

w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4 i pół** na cmentarz Powązkowski. —3554—

† Ś. p. Teresa z Zielińskich **Ginter**, w wieku lat 92 w dniu 7 b. m. życie zakończyła. Pozostały syn, z żoną, siostrą, wnukiem, siostrzenicą i resztą rodzeństwa, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jutro o godzinie **10** rano, odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok o godzinie **3ej** z południa z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski.

— *Sprawozdanie tygodniowe domu handlowego* **M. Baranowski et Comp.** *w Gdańsku.* Sobota, dnia 3 Marca 1877 r. — Powietrze w bieżącym tygodniu mieliśmy mroźne, tak że widoki rychłego otwarcia żeglugi na Wiśle znikły. W Anglji również powietrze było mroźne, trudno jednakowoż dotąd osądzić, jaki to wpływ wywrze na oziminy, które dotychczas już dość daleko postąpiły.

Targi angielskie są obecnie pomimo chwilowego zaspokojenia potrzeb konsumcji, stałe, gdyż potrzeby te będą aż do nowego żniwa jeszcze wielkie, a szczupłe dowozy pszenicy obcej obecnie ich nie pokrywają, angielska zaś pszenica również tylko w małych ilościach i w niezdrowej kondycji na targi przychodzi, z nadeszłych ładunków pozostało 28 z m. jeszcze tylko 10 nie sprzedanych, i to po części dla zbyt wysokich żądań.

W Londynie były dowozy pszenicy w tym tygodniu mniejsze jak w poprzednim, dla tego też interes więcej był ograniczony, chociaż usposobienie było stałe. Liverpool notował we wtorek o 1 pen. niższe ceny, w Hull była chęć kupna dość ożywiona, w skutek mrozu, Leith był spokojny. Targi francuzkie były stałe na pszenicę, jak i New-York. Belgja i Hollandja donoszą o stałych targach przy małych zwyżkach. Niemcy Południowe pozostały bez zmiany, Austro-Węgry stałe, Berlin w tym tygodniu na pszenicę o 2½ M. wyżej.

Dowozy pszenicy na naszym targu były w tym tygodniu tylko w poniedziałek dość obfite, później zaś tylko bardzo małe, że nie wystarczały na dzienne potrzeby, tak że do zapełnienia ładunków, trzeba było brać partje ze śpichrza. Usposobienie więc było przez cały tydzień stałe, a ceny mianowicie na gatunki piękne o 2 M. na tonnie się podniosły. W ogóle sprzedano w tym tygodniu 1800 ton. Również małe były dowozy żyta krajowego. Jęczmień w dobrym gatunku dobry miał odbyt. Groch był zupełnie bez popytu. Koniczyna również w wątłem usposobieniu i tylko w wyborowym gatunku znajduje pokup.

GATUNEK ZBOŻA	Tonna z 2000 funt. celnych 2442 f. pud.		Waga hollenderska		Korzec Warszaw. Waga pudowa	
	Marek		Funtów		Ruble i kopiejki.	
	od	do	od	do	od korzec 242	do polski funtów
Pszenica:						
Ruska	182	203	112	120	7.12	7.94
Jara	215	218	131	136	8.40	8.52
Czerwona	215	219	126	130	8.40	8.56
Pstra	214	219	122/3	128	8.36	8.56
Jasno-kolorowa	220	222	126	128	8.60	8.68
Wysoko-pstra szklista	220	230	127/8	135	8.60	9.00
Żyto:					korzec 232	polski funtów
Krajowe	—	167	—	125	—	6.27
Ruskie	151	155½	118	122/3	5.67	5.83
Jęczmień:					korzec 202	polski funtów
Dwurzędowy	151	153	113	114	4.90	5.00
Czterorzędny	138	142	108	112/3	4.50	4.63
Wyka	115	145	—	—	4.87	6.14
Koniczyna.					korzec 250	polski funtów
Czerwona	109	160	—	—	44.10	64.73
Biała	128	134	—	—	51.79	54.22

Banknoty rossyjskie 252.90

Koszt frachtu zbożowego do Gdańska policzony na pudy wynosi:

z Warszawy	kop.	13	z Pniewa	kop.	10¼
„ Pruszkowa	„	12½	„ Kutna	„	9¾
„ Grodziska	„	10¹/₁₀	„ Ostrów	„	9⅓
„ Rudy Guzowskiej	„	11¾	„ Kowala	„	8¾
„ Radziwiłłowa	„	11½	„ Włocławka	„	8½
„ Skierniewic	„	11¼	„ Nieszawy	„	8
„ Łowicza	„	10¾	„ Aleksandrowa	„	7

Wiadomości Polityczne.

Nic jeszcze nie przebłyskuje z poza zasłony jaką dyplomaci w Berlinie zapuścili na narady swoje. Generał Ignatiew konferował kilka razy z p. Bismarkiem, naradzał się z p. Oubrielem, przyjmowany był przez cesarza Wilhelma. Nadzwyczajną uprzejmość, z jaką byłego ministra pełnomocnego w Stambule witano na dworze berlińskim posunięta została aż do odwiedzin pani Ignatiew u cesarzowej Wilhelmowej.

Generał Szuwałow d. 6 b. m. wyjechał z Londynu do Paryża, dokąd d. 7 b. m. miał z Berlina wyjechać generał Ignatiew. Najlepszy to dowód, że były ambasador w Stambule do Londynu już nie pojedzie.

W obec widoków wojny na przytoczenie zasługuje zdanie korrespondenta *Timesa*, że klasy wyższe w Rossji są za pokojem, a lud uzna za dobre i z honorem zgodne to, co Najjaśniejszy Cesarz postanowi.

Korrespondent *Gazety Kolońskiej* z Berlina uważa za nieprawdziwe doniesienia dziennikarskie o zażądanie przez Turcję 3-letniego terminu do wprowadzenia reform. Nic też dyplomacji europejskiej nie wiadomo o przyjęciu przez Turcję programu konferencji. Wszystko to są tylko zmyślenia i domysły dziennikarskie. Turcja powierzyła sprawę swoją Anglii i w jej to imieniu równie dobrze jak w swojem własnem, Anglia propozycję jednorocznej zwłoki, jak wiadomo *in crudo* nieprzyjętą, uczyniła. Rossja żąda rękojmi i uzyskanie tych rękojmi stanowi przedmiot posłannictwa jenerała Ignatjewa. Nie sama już tylko Anglia, ale Europa cała musiałaby się zobowiązać do zbrojnej egzekucji w razie bezskutecznego upływu terminu zostawionego Turcji do polepszenia losu chrześcjan.

Ze Stambułu wiadomości bardzo skąpe. Krzątają się tam około zwołania parlamentu. Wybory wszędzie już dokonane. Za tydzień już zagajenie tej pierwszej reprezentacji narodowej od czasu istnienia Otomanów nastąpićby powinno. Dla wykształcenia dobrych urzędników, bez których o porządku państwowym mówić nie można, założoną będzie w Stambule szkoła osobna, na zasadzie najzupełniejszego równouprawnienia muzułmanów z niemuzułmanami. Dalekie to jeszcze czasy, gdy ze szkoły tej rozchodzić się zaczną jednostki uzdolnione do administracji w pojęciu państwowości europejskiej. Dalekie to jeszcze czasy! i kto wie czy wielkie wypadki nie odwloką się w nieskończoność. Wszystkie siły rozporządzalne pochłaniane są na jeden cel — a co się dla innych celów dziać może, może być tylko połowicznem, niezupełnem, nie doskonałem. Zresztą z chwilą strącenia Midata-paszy zniknęła wielka energija, która sama tylko jedna podołać mogła zadaniu odmłodzenia państwa Ottomańskiego. Drogą do stanowczej przemiany, — może być tylko wielka rewolucja, któraby zwaliła stare mahometaństwo i turectwo i postawiła na ich miejscu nowe żywioły.

Wczorajszy artykuł *National Ztg.* zbyt śmiały w twierdzeniu, że margrabia Salisbury rozwiał ostatnie nadzieje Turcji co do pomocy Angielskiej, daje wszakże dość zgodne z położeniem rzeczy wskazówki względem dążeń polityki rossyjskiej. Polityka ta stara się uniknąć wojny, ale się jej nie wyrzeka, a i oprzewidywaniu jej właśnie dążą do zapewnienia sobie neutralności—mocarstw. Właśnie z dążenia tego wynika missja gen. Ignatjewa. W Wiedniu panuje powszechne przekonanie, że generał chce otrzymać od Gabinetów formalne zaręczenie neutralności. W Wiedniu do dnia onegdajszego jeszcze przyjazd generała nie był urzędownie oznajmionym; spodziewają się go jednak pomiędzy 16 i 20 b. m.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 8-go marca.

Konstantynopol 6-go. — Porta zdaje się występować przeciwko niektórym punktom, w żądaniach czarnogórskich zawartym. Rada ministerjalna jutro tę kwestję rozpatrzy.

Berlin 7-go. — Jenerał Ignatiew z małżonką obiadowali wczoraj u ks. Bismarcka, później zaś byli na wieczorze u ks. Antoniego Radziwiłła, gdzie znajdowali się też członkowie dworu i ciała dyplomatycznego. W ciągu dnia Biron, Launay i Carolyi odwiedzili Ignatiewa, który w południe o 12-tej wyjeżdża do Paryża, gdzie nieco dłużej zabawi.

Ateny 7. Izba poselska większością 70 głosów przeciw 61 uchwaliła wotum nieufności względem rządu; 12-tu posłów wtrzymało się od głosowania. Jutro gabinet Komundurosa podaje się do dymisji.

Zemlin 7. Wiadomość z Serajewa „Wielki wezyr posłał telegraficznie Nazifowi paszy rozkaz ściągnięcia 4 milionów piastrów od rajów bośniackich. Wojska koncentrują się w Krainie. Redyfy w ilości kilku tysięcy pracują nocami nad budową drogi z Metkowic do Mostaru; budują też mosty na rzekach! Z Mitrowicy i Sienicy nadeszły znaczne transporty amunicji.“ Angielski konsul jeneralny Halmes, który tu powrócił ze Stambułu, oświadczył niektórym swoim kolegom, że sądząc z dzisiejszego stanu uzbrojeń tureckich, Porta byłaby bezwarunkowo w razie wojny pobitą. Cywilni komisarze serbscy udali się do Zajczaru i Aleksinaczu dla odebrania kwater zajętych przez Turków. Służący tutaj byli oficerowie austryjaccy będą stanowczo zatrzymani w służbie serbskiej.

Królewiec 7. Wczoraj wieczorem umarł tu Jean Jacoby.

Waschington 7. Nowy gabinet William M. Ewarts sekretarz stanu, John Schermann sekretarz skarbu, George M. Meccrary sekretarz wojny, Ryszard M. Thompson marynarki, Karol Schurz spraw wewnętrznych, Charles Dewens prokurator jeneralny, David M. Rey pocztmistrz jeneralny.

Berlin 7-go. — „Berl. Bürger Zeitung“, podaje treść rozmowy swego korrespondenta z sekretarzem jenerała Ignatjewa księciem Ceretajewicza. Ten ostatni oświadczył, że jeśli w ogólności może być mowa przy podróży Ignatjewa o missji dyplomatycznej, to ze względu na Berlin, w obec powszechnie znanego stosunku przyjaznego między Berlinem a Petersburgiem, misja ta wcale nie ma znaczenia w Paryżu i Wiedniu, gdzie bądź cobądź można się starać o większe wzmocnienie stosunków dziś istniejących. Do Londynu podróż nie jest zamierzoną, ale też i nie jest wykluczoną z programu, jeśli okoliczności uczynią to potrzebnem. Co do celu podróży Ignatjewa, Ceretajew wyrażał się w ogóle wymijająco, choć dobitnie oświadczył, iż Rossja nie przestanie na udzieleniu Turcji czasu dla próby. Z innych oświadczeń Ceretajewa uwydatniło się, iż według jego przekonania, konstytucja turecka jest próżnym pozorem, położenie chrześcijan w Turcji ciągle nieznośne, w razie wojny, Azja nie jest uwzględnioną, jako pole wojenne, Rossja wcale nie popiera wytwarzania się samodzielnych państw słowiańskich, a słowiańska ludność Turcji nie interesuje się wcale nowem ukształtowaniem politycznem, tylko chce, żeby ustała ciągła niepewność prawna i żeby każdy miał zabezpieczone posiadanie swojej żony i swego dobytku.

— Dnia 6-go b. m. wpisała się do **Zakładu rękodzielniczego dla kobiet** na naukę „kroju bielizny,“ panna Ł., jako *pięćsetna* uczennica od założenia tej Instytucji, czwarty rok istniejącej. —3,497—

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej.

W dniu 18 marca r. b., jako w wigilję uroczystości Śgo Józefa, dla uczczenia Józefin i Józefów należących do grona Członków Towarzystwa Resursy, daną będzie o godzinie 9tej wieczorem zabawa muzykalno-kwiatowa, na którą bilety dla Członków Resursy, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości, wydawane będą w Kancellarji Resursy w dniach 16 i 17 marca od godziny 6tej do 9tej w wieczór.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w kolacji składkowej, jednocześnie zapisać się mogą.—3465—

— Mam zaszczyt najuprzejmiej przeprosić niniejszem szanownych prenumeratorów dzieła ś. p. ojca mego Stanisława Brockera p. t. „Pamiętniki z Wojny Hiszpańskiej,“ iż do tej pory nie jest w możności zaspokoić jednocześnie wszystkich; powód zwłoki nie zależy ode mnie. Mimo to we wszystkich księgarniach są do nabycia egzemplarze po rs. 1. kop. 80.

Paulina Cybulska.

— Koncert instrumentalno wokalny parę razy odkładany, na dochód pozostałej córki (wdowy) i wnuków po ś. p. Mikołaju Winnenie, b. członku orkiestry Teatru Wielkiego i profesorze b. Konserwatorium Warszawskiego, odbędzie się w dniu 14 marca w Resursie obywatelskiej o godzinie 8 wieczorem. Współudział raczyły przyjąć WW. PP. Gertruda Laska Melanja Więckowska, Jadwiga Zawadzka, oraz WW. PP. Stanisław Barcewicz, Arwed Poorten i Juljan Jeronim. Urządzeniem koncertu zajął się Dyrektor Wieniawski. — Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Trenklera, oraz w składzie materjałów piśmiennych Herknera na placu Teatralnym obok Ratusza.

Cena okowity z dnia 7 marca.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 681 - 684¹ g. 221½-222½ } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 690²—693³ „ 224½—225½ } 2%
stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 8-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . .	119.25—32½—40	119.47½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	8.12	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.27½—35	97.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.80	98.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	—.	—.
„ „ „ małe	90.80	90.95	90.65
Listy zast. m. War. serji I	—.	84.50	—.
„ „ „ serji II	—.	83.40	83.10
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.	79.70
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	194.	—.
„ „ z r. 1866	—.	196.	—.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	102.50	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	169.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	73.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103.	227.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	230.	223.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	226.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	200.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	210.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 84⁴/₉ nowych 105⁵/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 218¹/₁₈ m. Łodzi 176⁷/₁₈ listów likwidacyjnych 107⁷/₉ obligów skarb. 174²/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 76²/₅ II ej emisji 248¹/₁₀.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 66—6.64 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.50 —6.47, marki niemieckie rs. — kop. 40 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 1.0 w południe ciepła st. 1.04 Barometr 740 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Flick i Flock.** Jutro: **Aida** (abonament zawieszony.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nietoperze.** Jutro: **Dworacy Niedoli.**

Potrzebny jest kapitał rs. 1,000, na pierwszy numer hypoteki domu, za procent może mieć stół i osobne mieszkanie, aby tylko osoba była pojedyńcza. Wiadomość na Starym-Mieście pod Nrem 26, u pana Otockiego, z rana do godziny 10, po południu do godz. 4. —3129—2—3

Dwa Zegarki złote,

kryte Genewskie, o 15 kamieniach, ankry, jeden nowy za rs. 50, drugi używany za rs. 35, oraz Łańcuszek długi za rs. 30, do sprzedania w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta. —3204—3—3

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
1351—16—0

Do sprzedania

KOLONJA

za rogatką Petersburską, w pięknem położeniu, zdatna na letnie mieszkanie, rozległości 22 i pół mórg. Leszno Nr 17. Stróż wskaże.
1—1—3421

Sery Śmietankowe

w cegiełkach, funt po kop. 20. Wiadomość na Kanonji Nr 6 na dole. 1—2—3541

MAMKA

młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, zaraz do umieszczenia, — u Akuszerki **P. Médalis,** ulica Bednarska Nr 14.
1—1—3543

PLACE,

a raczej **Ogrody** do sprzedania przy ulicach Marszałkowskiej i Pięknej. Wiadomość w kantorze K. Aquilino, ulica Włodzimierska Nr 11a.
1—6—3514

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, stoliki do kart, kozeta, komoda i 2 łóżka medaljonowe. Ulica Chłodna Nr 40 nowy, lewa oficyna, 2-gie piętro.
1—3—3415

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIANINO

palisandrowe o 7-miu oktawach, z fabryki Krala i Seidlera; mało używane, z blatem metalowym, za rs. 240, Kołdry z wełny angielskiej (koce), Firanki i rozmaite przedmioty gospodarskie. Ulica Zielna Nr 1419ab (nowy 7), drugie piętro na prawo, od godziny 12 do 2 po południu. —2712—3—3

U Akuszerki T. Leżańskiej,

Osoby spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie wspólne lub w oddzielnym pokoju. Chmielna Nr 22. —2731—3—3

AKUSZERKA

była podstarsza Instytutu Położniczego, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Pokoik osobny, cena umiarkowana, z zapewnieniem sumiennej opieki. A. B. ulica Złota Nr 12, parter. —3185—3—3

Wyprzedaż zupełna Magazynu Mebli

z powodu śmierci właściciela. Ulica Krakowskie-Przedmieście, naprost kościoła Ś-go Krzyża.—**Po cenach kosztu.**
—2602—6—6

Bardzo Tanio!

do wynajęcia z powodu wyjazdu, **Pokój** umeblowany u porządnej niemieckiej familji od 15 b. m. Ulica Leszno Nr 17, mieszkania 25, od godz. 5—6 po południu. 1—1—3430

Mleko prosto od krów

dostać można przy ulicy Żabiej Nr 4.—Doi się o 7-ej rano, o 1 ej w południe i o 8-ej wieczór. —3269—2—3

ŻYRANDOLE

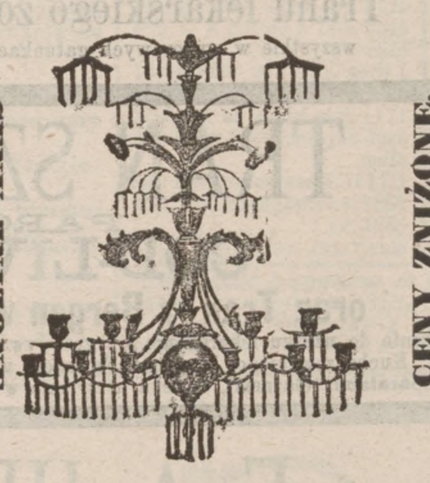
KOŚCIELNE i SALONOWE

Brązowe i Kryształowe

w różnych fasonach i wielkościach od rs. **20** do rs. **400.**

Kandelabry i Świeczniki ścienne.

CENY ZNIŻONE. CENY ZNIŻONE.



POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER

w Warszawie przy ulicy Rymarskiej.
2—3 — 2814 —

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-a-vis Teatru.

Z powodu zwinięcia sklepu od 1 Kwietnia r. b. z różnemi wiktuałami, można nabyć ze sklepem lub bez takowego

wszelkie Utensylja

jako to: wielka skrzynia do mąki, bufet, miary, wagi, worki i inne rzeczy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Tamka Nr 39 nowy. —3303—2—2

Za Zbornym punkcie na Pradze, sprzedają się po cenie jaknajprzystępniejszej

Rozmaite Przedmioty

jako to: obuwie damskie i męzkie, uprząż na konie, żelazne wyroby i różne drewniane sprzęty gospodarskie. Skład otwarty każdodziennie od rana do wieczora. Wiadomość u Feldfebla Galaktonowa. —3309—2—3

PRECJOZA

złożone w komis do sprzedania w sklepie J. Winiarskiego, Zegarki, Pierścienie, Brosze, Kolczyki i t. d. —3172—2—3

Korzystny Interes. Korzystny Interes.

Korzystny Interes.

Z powodu interessów familijnych, jest do zbycia

MAGAZYN

Sukien i Strojów Damskich, z kompletnym urządzeniem i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość, Tłomackie Nr 6, u Rządcy domu.

Korzystny Interes.

—3273—2—3

INTERES

wymagający małego kapitału nakładowego, a zapewniający dobre utrzymanie. jest do odstąpienia zaraz, lub od 1-go Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość ulica Furmańska Nr 6 w Składzie Węgli Kamiennych.—Tamże jest do sprzedania: **Wóz** w hołoblach, w dobrym stanie i **Szyld** 5 łokci długi i $1\frac{1}{2}$ szeroki.
—3399—2—2

Wspólnik z kapitałem

od 2000 do 3000 rs.

potrzebny jest do interesu przemysłowo-fabrycznego, egzystującego od lat 50-tu. Požądanem jest aby reflektant był osobą mogącą brać udział w prowadzeniu interesu. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. P.—3374—2

Wyka nasienna,

piękna i zdrowa, jest do sprzedania w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 21. Wiadomość u stróża. —3169—2—6

3 do 4000 rs.

Ktoby miał tę summę do wypożyczenia na dom z placem, na którym będzie się budować, może oprócz procentu dostać wynagrodzenie jako Rządca, lub mieszkanie bezpłatnie. Wiadomość w składzie win W-go Popławskiego w Hotelu Saskim. —3252—3—3

Kop. 60!

100 biletów wizytowych na grubym francuzkim brystolu w ozdobnem pudełku za kop. 60, 100 arkuszy listowego papieru i 50 kopert z literami, w pudełku kop. 40, kolorowy lepszy kop. 50 i na 60 kop., oraz wykonywają się najnowsze monogramy na papierze listowym. Poleca Skład Towarów galanteryjnych i perfum W. Kowalewskiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 79, wprost Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. —3403—2—6

Kasyno Narodowe

we LWOWIE,

poszukuje **Kuchmistrza,** do prowadzenia kuchni na własny rachunek. Bliższych wiadomości udziela zarząd tegoż Kasyna, gmach teatralny, pierwsze piętro, l. I.
—3393—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—31—0

W obecnej porze

podejmuję się czyszczenia i sadzenia **Drzew,** jak równie zakładania **Ogrodów,** podług planów i bez, oraz podlewanie i przesadzanie kwiatów pokojowych, z całą znajomością i sumiennością wykonywam tego rodzaju roboty, z czem zaszczycić się mogę przez dotychczasowe zaufanie WW. PP. Obywateli.
Ogrodnik **A. Kasprzyński.**
2—3—3232 Złota Nr 17 nowy.

Zawiadamiam niniejszym, że przyjmuję

Bieliznę męzką

i stołową do prania, lub praną do prasowania i odrabiam takową bardzo staranne i ręcznie nie zaś chemicznie. Ulica Ogrodowa Nr 34 nowy. Stróż wskaże. 2—3—3348



Fortepian

palisandrowy, o 7 oktawach, z mechaniką angielską, do sprzedania. Krak.-Przedmieście Nr 3, w Kancelarji Gimnazjum 3-go lub u Szwajcara. —3445—2—2

Z wolnej ręki

Są do sprzedania,

jako to: Meble, Fortepian, obrazy olejne i różne sprzęty domowe. Ulica Solna Nr 15, a mieszkania Nr 11, od godziny 8-ej rano do 6 w wieczór. —3285—3—3

Są do sprzedania:

Wyżymaczki nizywane od rs. 7 do 11, oraz **Naczynia stolarskie** i **Szafa** jesionowa, u stolarza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405, nowy 4. —3277—3—3

WIATRÓWKA

wraz z Tarczą, jest do sprzedania każdego czasu, za przystępną cenę, przy ulicy Rybak Nr 10, w oficynie na 2-em piętrze.—Tamże jest do odnajęcia jeden pokój suchy i ciepły.
—3244—3—3

Przy ulicy Rymarskiej Nr 8, obok Magazynu Braci Lesser, jest do wynajęcia od S-go Jana r. b,

Obszerny Sklep,

z dwoma oknami wystawowemi i urządzeniem gazowem, wraz z dwoma Pokojami przyległemi. W sklepie tym od wielu lat znajduje się Maga zyn Wyrobów Tabacznych firmy A. B. Mussatow Synowie w Moskwie. Wiadomość u Rządcy domu w sklepie Maszyna do szycia.
2—3 — 3429 —

8 Pokoi obszernych

z przedpokojem, pasażem i dużą kuchnią, 3 piwnicami i osobną górą, do wynajęcia od 1 Lipca r. b przy rogu ulicy Granicznej, w domu Nr 16/971, **blizko Saskiego Ogrodu.** Wiadomość na miejscu u Rządcy domu.
—3406—2—3

Wykształcona Francuzka

upoważniona od Władzy Edukacyjnej, daje **Lekcje Zasad języka francuzkiego** obok **salonowej konwersacji** z przekładem ruskim lub niemieckim, u siebie po domach i zakładach naukowych. Wiadomość Miodowa Nr 13, z bramy na prawo 1 piętro od frontu, od godziny 10 do 1. —2874—3—3

OGRODNIK

który otrzymał patent z ogrodu Botanicznego w obecnej porze podejmuje się skrobania i czyszczenia, również wykurowania chorych drzew, oraz zakładania nowych ogrodów tak w mieście jak i na prowincji, podług ulepszonych systemów zagranicą. Mieszka przy rogu ulicy Gęsiej i wału miasta, pod Nrem 18 nowym.
—2807—3—3

Slusarz Mechanik,

posiadający chlubne świadectwa, który pełnił obowiązki mechanika w kilku znaczniejszych zakładach fabrycznych, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. N. —2238—3—3

OSOBA

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu, nadzoru dzieci lub towarzystwa, zaraz lub od Wielkiej Nocy. Wiadomość na ulicy Freta Nr 18, na 2-m piętrze. —3260—3—3

FRANCUZKI

pierwszy raz do kraju naszego przybyłe, Szwajcarki, Niemki, **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, przszukują zatrudnienia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16.—Tamże **Włoszka** poszukuje lekcji na godziny.
—3476—2—6

WALENTY GRABOWSKI

KRAWIEC DAMSKI.

Mieszka przy ulicy Brackiej Nr 13, pierwszy dom Alei Jerozolimskiej, podejmuje się sukien, okryć, kaftanów, salop tak do futra jak i z futrem, podług najświeższych żurnali i mody jak najstaranniej odrabiam wszelkie suknie a także **uczę kroju sukień** brania miary podług linji i książki zagranicznej i każdej damie rysunek okażę bez pretensji i wyrysuję, nauka tak w domu obcym jak i u siebie, byłe trwać będzie miesiąc nie krócej, gdyby z życzeniem to i zewszystkiem mogę umieścić u siebie osoby uczące się kroju. —2888—3—3

Jest do sprzedania

Drzewo Olszowe.

suche, zdrowe i w grubych szczapach, sążnie dużo większej objętości jak w Składach Warszawskich, sążeń rs. 11 kop. 50 z dostawą na miejsce. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 9. Stróż wskaże.
3—3 — 2883 —

Ważna Wiadomość dla JW. i WW.

Właścicieli Ziemskich!

Przy nadchodzącej porze wiosennej, mam zaszczyt uwiadomić, że wszelkie roboty ziemne, jako to: stawy, groble, drogi, wały ochronne, bulwarki, roboty drenarskie i irrygacyjne, tamy, jak również i t. p. specjalne wykonywam, i specjalnych przedsiębierców do tychże dostarczam. Bliższe informacje, projekta i zamówienia, z dokładnem adresem raczą interesanci do Kurjera Warszawskiego pod adresem „Technik P. B." nadesłać.
—2560—3—3

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia, przy ulicy Żelaznej Nr 37 (róg Ogrodowej):

1. **Szynk** narożny wódek i piwa, z mieszkaniem i piwnicą, na takiż sam handel lub na wina Bessarabskie, za rs. 360 rocznie.
2. **Sklep** przy szynku z mieszkaniem na **herbaciarnię z restauracją** lub na wyroby **garbarskie**, za rs. 200 rocznie.
3. **Sklep** mydlarski z naftą, za rs. 180 rocznie.
4. Jatka mięsna koszerna, za rs. 60 rocznie.
5. Różne średnie i małe mieszkania. —2468

Do wynajęcia

DWA SKLEPY

z mieszkaniem i ogródkiem, po Bawarji na Pradze, w każdym czasie. Wiadomość, Nowy Świat Nr 68, u Tapicera Zawadzkiego.
—2776—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Февраля (8 Марта) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 53

Dnia 8 Marca 1877 roku. Czwartek. Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1877 roku.

ZARZĄD DÓBR PAŃSTWA

Gubernji Wołyńskiej

W dopełnieniu ogłoszenia namieszczonego w Nrach 104, 114 i 125 z roku zeszłego następujące jeszcze obligacje Banku Królestwa Polskiego, złożone zostały do depozytu Zarządu Dóbr Państwa jako wadjum bez kuponów: a mianowicie: Nr 14,712 na rs. 500. Numer 145,615 na rs. 500 i Nr 98,365 na rs. 150, złożone przez kupca Lejbę Bychowskiego. Oprócz tego zatracone talony i kupony obligacji Królestwa Polskiego Nr 53,862; 99,194, 99,014; 99,196 przedstawione zostały drzez Ruehlę Majdańskiego, a nie przez Lejbę Bychawskiego, jak to mylnie podanem zostało w Nrach: 104, 114 i 125 Kurjera Warszawskiego z r. 1876.

3—3 — 2864 —

BANK POLSKI

podaje do wiadomości, że od dnia 7 (19) do 16 (28) Marca r. b. włącznie od godziny 4 do 6 z południa w domu pod Nr 1251, przy ulicy Nowy-Świat, odbywać się będzie głośna in plus **licytacja na wyprzedaż win starych węgierskich i innych po zniżonych cenach**, oraz **miodów**. według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu. Kupujący płaci natychmiast cały postąpiony szacunek i wino zakupione zabiera.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**

Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A, Rajzacher.** 2–3 — 3139 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich z dostawą materjałów w V oddziale inżenierskim m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz Gazecie Policyjnej.

1—3 — 3377 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 przedpołudniem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistatu miasta Warszawy, licytacja in minus preez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1877 roku robót brukarskich z dostawą materiałów w V-tym oddziale inżynierskim m Warszawy na ulicach w wykazie wymienionych i od cen w wykaza ch zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, oraz wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu — godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzieniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 3462 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje. na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1877 roku do dnia 19 Września (1 Października 1880 roku, wydzierżawienie dwóch pokoi parterowych z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, od summy rubli 270 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 19 Września (1 Października) 1877 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1880 roku dwa pokoje parterowe z kuchnią, trzema piwnicami i altaną fotograficzną, w domu pod Nr 406/7 w Warszawie, za summę wynoszącą rs. NN rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 30 na koszta ogłoszenia rs 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nrem N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 2—3 — 3012 —

OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora

przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757,

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Marca 1877 roku o godzinie 11 rano, odbędzie się w Kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów, aptecznych przedmiotów i szkła.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykułach 627—650 cz. IV ks. I Swod. Wojen. Post. (wydania 1853 roku) oznaczonych. Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stęplu zwyczajnym kop. 40 do 10 god. rano wadjum na wszystkie przedmioty 1900 rubli srebrem,

Entreprener jest obowiązany całą dostawę ukończyć przez miesiąc jeden, poczynając od daty zawarcia kontraktu.

Podanie opieczętowanych deklaracji, jak również deklaracje na głośne licytacje będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano w dniu oznaczonym do licytacji. Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji ani też ich upoważnieni. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Wojenno-Medycznego Inspektora od godziny 10 rano do 1 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Pomocnik Wojenno-Medycznego Inspektora, Radca Stanu **Kühlewein.**

2—3 — 3134 — Sekretarz Asesor Kollegjalny **Frejburg.**

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż na zaspokojenie przypadających Szpitalowi Dzieciątka Jezus od tutejszego stałego mieszkańca Teofila Bartmańskiego rs 74, których on jako lokator domu Nr 1335 za IV kwartał 1874 roku niezapłacił, poszukuje zatem wszelkiego majątku i funduszów tegoż Bartmańskiego.

Ktoby więc o majątku i funduszach pomienionego Bartmańskiego posiadał bliższą wiadomość, zechce ją dla dobra szpitala udzielić Radzie Miejskiej

Członek zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

1—3 — 3475 — Sekretarz Rady, **J. Magnuski.**

NAKŁADEM i DRUKIEM KSIĘGARNI
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w WILNIE,
wydane są następne dzieła:

Kucharka Litewska,
Wydanie 5-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 50.

Gospodyni Litewska,
Wydanie 6-te, znacznie pomnożone rs. 1 k. 20.

Rocznik Gospodarski,
przez Autorkę Gospodyni Litewskiej kop. 50.

ZIELNIK EKONOMICZNO-TECHNICZNY,
przez Józefa **Geralda Wyżyckiego,** 2 tomy. Cena zniżona z rs. 5 kop. 50, na rs. 2 k. 50. Nadto znajduje się na składzie głównym:

MEDYCYNA DO POWSZECHNEGO UŻYTKU,
przez Dra **Swiderskiego.**
(Dzieło napisane z wielką znajomością rzeczy i nader praktyczne). 2 tomy rs. 1.
—3006—2—6

W dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, sprzedane będą w drodze subhastacji w Sądzie Okręgowym Warszawskim, Wydziale IV

Dobra Rudzienko

w powiecie Nowo-Mińskim, w bliskości drogi żelaznej położone, rozległe włók 92, posiadające pokłady torfu. Licytacja rozpocznie się od rs. 86,666 kop 66⅔ jako ½ części taksy. Wadium rs. 6000. Warunki przejrzeć można u Sekretarza Sądu Okręgowego Wydziału IV i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy, w Warszawie pod Nrem 586b mieszkającego. — **Aleksander Pludrzyński.**
2—2—3350

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

przyzwoita, z gruntowną znajomością prania, prasowania, czesania, zarazem szyjąca na maszynie bieliznę i krawieczyznę, przytem wyręczająca Panię w zajęciu gospodarskiem. — Wiadomość ulica Długa Nr 22 nowy, mieszkania 1, od godziny 12-ej do 2-ej z południa.
1—3—3520

OSOBA

w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu, dozoru dzieci, towarzystwa lub też jako Kasjerka. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, stróż wskaże miejsce. —3382—2—3

OSOBY

spodziewające się słabości lub też podczas leczenia się, mogą znaleźć u Akuszerki pokój wygodny, z wszelką usługą, przytem spokojność i troskliwą opiekę, przy ulicy Zielnej i róg Złotej Nr 5 nowy.—Tamże są Szafy mahoniowe i orzechowe rozbierane, do sprzedania za nader przystępną cenę.—3521—1—3

Mężczyzna

w średnim wieku, posiadający kapitału **rs. 6,000**, znający dokładnie język polski i ruski, obeznany z przepisami administracyjnemi, życzy znaleźć zatrudnienie jako kontroler, nadzorca i t. p., w zakładach handlowych, lub przemysłowych.—Wiadomość uprasza się zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod adresem J. Z. 1—3—3505

Były Urzędnik

posiadający język ruski, oraz obznajmiony z przepisami administracyjnemi i sądowemi, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przyjmuje wszelkie przepisywania. Wiadomość pod Nrem 9 przy ulicy Bednarskiej w dystrybucji. —3424—1—1

Potrzebna jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do kroju i szycia bielizny. Ulica Samborska Nr domu 1, mieszkania Nr 2. 1—1—3500

PANNY

do kapeluszy męzkich, potrzebne są w Magazynie W. Gorczyckiego, Wierzbowa Nr 14 c.
1—1—3491

PANNY

kompletnie uzdolnione i podręczne w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód S. Waldenberg, gdzie poprzednio istniała firma J. Lulla, ulica Długa Nr 17.
1—2—3534

Potrzebna zaraz

Guwernantka Francuzka

na wieś w bliskości Warszawy. Wiadomość Ogrodowa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 14, od godziny 6 do 8 wieczorem. —3540—1—2

Kantor Służących

przy ulicy Sto-Krzyzkiej róg Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JW. PP., że przy nadchodzącym kwartale mam do ulokowania dobre służące, jako to: kucharki, młodsze, do wszystkiego, niańki, bony Niemki, gospodynie, panny służące, kucharzy, lokai, stangretów, parobków i t. p. —3418—1—3

Jest do umieszczenia wykształcona **Polka**, ze świadectwami kilkoletniej pracy, posiadająca język francuzki, niemiecki, ruski i muzykę. **Francuzka** posiadająca gruntownie język niemiecki i **Bony** francuzki, za pośrednictwem **Zalęskiej.** Ulica Wierzbowa Nr. 3. 1—3—3527

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON.
L. Puczkowskiej.
Żabia Nr 5.
1—6—3506

Rs. 3,000, 1,500, i 1,150.

Są do umieszczenia na domy w Warszawie, bez pośrednictwa, wiadomość w Handlu win W. Ciechockiego. Ulica Długa Nr 25.
1—1—2537

3,000 rs.

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu, lub po Towarzystwie. Wiadomość ulica Żórawia Nr 9, u właściciela domu.
—3419—1—2

KANDYDAT

Warsz. Uniwersytetu (Rossjanin), przygotowuje do wszystkich zakładów naukowych życzy sobie dawać korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych. Adresa można zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. **A. B. C. Nr 5.**
—3104—6—6

Potrzebny Ogrodnik

na wieś od 1 Kwietnia, posiadający język niemiecki. Bliższa wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 5. —3381—3—3

WDOWA,

w średnim wieku, mogąca złożyć niewielką kaucję, poszukuje od Wielkiej nocy miejsca sklepowej, albo też przy chorej osobie, tudzież u wdowca lub kawalera. Wiadomość przy Krakowskiem Przedmieściu Nr 18, w sklepie pieczywa, gdzie od roku już pozostaje.
1—3—3503

TAPICER!

poszukuje roboty w prywatnych domach w Warszawie lub na prowincyi, odnawia meble po cenie jak najprzystępniejszej. — Ulica Wielka Nr 9, miesz. 24, stróż wskaże.
1—3—3530

Jest do sprzedania kilkanaście

Starych Książek

rzadkich, treści historycznej, w języku po większej części łacińskim pozostałych z księgozbioru po Józefie Sierakowskim. Wiadomość w domu Nr 38 przy ulicy Tamka, mieszkania Nr 7, codziennie od godziny 12 do 4 prócz Niedzieli. —3401—1—2

Ktoby miał do sprzedania w miastach Włocławku lub Mławie

DOM

z ogrodami warzywnym, owocowym i łąką — raczy nadesłać wiadomość na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 53 do P. Maruszewskiej.
1—3—3487

Pisarz Prowentowy

lub też Praktykant, poszukuje się od 1-go Kwietnia r. b. Adresa proszę składać u Kasjera Gazety Polskiej, pod literami J. K.
—3341—2—3

JEOMETRA,

poszukuje odpowiedniego zajęcia u którego z PP. Jeometrów. Interesanci raczą nadesłać adres do Handlu Ludwika Koch, pod Nr 5 nowym, przy rogu ulicy Marjańskiej i Twardej egzystującego. 9—0 — 2089 —

Rsr. 3,000,

potrzebne natychmiast, bezpieczeństwo hypoteczne zupełne. Wiadomość pod Nrem 11 przy ulicy Bednarskiej, w mieszkaniu Nr 30.
—3175—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1877 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 5-tym oddziale inżenierskim m. Warszawy, na ulicach w wykazie wymienionych, od cen w wykazach zamieszczonych.

Warunki licytacyjne i wykazy cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 2548 —

HOUBIGANT-CHARDIN
FABRYKANT PERFUM
Dostawca patentowany Królowej Angielskiej
19, FAUBOURG SAINT-HONORÉ, 19
PARIS
ZALECA SWOJE SPECYALNE PRODUKTY

WODA HOUBIGANT	**EKSTRAKT HOUBIGANT**
Woda tualetowa bez żywicy z zapachem kwiatów	łączący siłę z przyjemnym zapachem.

Pulweryzatory patentowane dla Rossyi.

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW
w Warszawie
ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)
z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE**; **Biura, Biurka i Stoły** kantorowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 7—0 — 1224 —

Medal Tow. nauk. przemysł. w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ!
MÉLANOGÈNE
NAJLEPSZA FARBA DLA WŁOSÓW
P. DICQUEMARE
CHEMIKA W ROUEN WE FRANCYI.
Dla zafarbowania w jednej chwili we wszystkich kolorach, włosów brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru. Ta farba jest najlepszą ze wszystkich dotąd znanych.
Dostać można w War. w skład. Per pp. Pohoreckiego i Sniechowskiego.

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio
FABRYKA
Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—0—2288

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza Artysty, który sztucznie uczy

Malować na szkle
HELIOMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 6 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. —3163—5—5

Śliwek węgierskich funt k. 10, Śliwek francuzkich od 13 k. za funt, Orzechy od 10 k. f. Masło świeże i Powidła.

Biorącym 10 f. odstępuje k. 5. Ulica Białoskórnicza Nr 4. —3011—2—6

KUPUJE
Kwity Lombardowe.
Ulica Freta Nr 41, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 12.
2—3 — 3429 —



FAETON

z fordeklem nowy, Wolant nowy na parę lub jednego konia, Wolant używany na parę lub jednego konia, to wszystko za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u lakiernika, Aleja Jerozolimska Nr 11 nowy. 1—3—3522

Za rs. 36

Kanapa, Stół, 6 Napoleonek, rypsem krytych, z pokrowcami, do sprzedania.—Tamże są skrzypce włoskie blizko 100 lat mające komoda łóżko, stolik i umywalka, jesionowe, za przystępną cenę. Wiadomość, Sto-Jerska dom Walfisza Nr 12A, 3-cie podwórze, mieszkania Nr 28, u Woźnego Chomontowskiego.
—3411—2—3

Do sprzedania
2 Szafy

jesionowe na orzech, oszklone, duże, z szufladami i szufladkami, oraz inne przybory sklepowe, jako to **bufety** sosnowe i różne rygały. Wiadomość ulica Senatorska Nr 22. Stróż wskaże. —3346—2—3

Partję pięknego
Krochmalu Kartoflannego,
otrzymał w komis do sprzedania.
Trębacka Nr 5. **W. Wambach.**
—3390—2—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY
UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH
GUYOT
Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w **Składach: pp.**
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

70 Kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, w składzie Mydła J. Wójcickiego, róg Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64. Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. 1—3—3529

Z dniem 12 Marca r. b. w Poniedziałek, rozpocznie się w Magazynie **Juljana Penkala** tam gdzie się mieści Skład Futer

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów bławatnych, między któremi:

Materje czysto jedwabne. **Faille, Pouf de soie, Louisinne i Fulary.**
Materjały czysto wełniane na suknie i kostjumy, a mianowicie.
Beige we wszystkich kolorach gładkie i pasowane.
Serge, matelassé, armure, diagonale, mohair i inne.
Popeliny i popelinetki angielskie półjedwabne w różnych kolorach.
Fil de chevre, Soultane, Lenosy, Baregé i Grenadiny.
Matelassé, Korty i Flanele na okrycia i paletoty.
Chustki i Szale wigoniowa, wełniane i kaszmirowe czarne i w kolorach.
Kastjumy wełniane odpasowane w pudełkach dla dorosłych i dzieci.
Perkale, Kretony, Żagnoty i Muśliny na suknie.
UBRANIA GOTOWE: **Kostjumy** jedwabne i wełniane, modele i kopje z takowych z ostatniego jesiennego sezonu .— **Paletoty. Polonezy i Rotondy** matelassé, drap velour, syberynowe i kortowe.—**Szlafroczki** flanelowe, kortowe z haftem, tartanowe i perkalowe. 1—2 — 3485 —



Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji
w wielkim wyborze poleca
Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.
20—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

PO 15 Kopiejek

ZA FUNT

Powideł śliwkowych węgierskich

zwyczajnych. Za drugi wyższy gatunek świeżo otrzymanych po kop. 22½, które jako desserowe nieustępujące konfiturom do legumin, ciastek i placków, poleca
Handel **Braci WRÓBEL**
Krakowskie-Przedmieście Nr 406, obok kościoła Ś-go Krzyża.
PP. Cukiernicy zechcą korzystać i nadsyłać po próby takowych.
5—6 — 3020 —



Maszyny Bikfordskie

DO OŃCZOCH,

w różnych gatunkach **Maszynę można odrobić lub spłacać ratami:** Bliższa wiadomość na miejscu.
Maszyny do Szycia „SAKSONIA.“
CENY FABRYCZNE.
Przyjmują się obstalunki na odlewy z miękkiego żelaza i stali z słynnej fabryki **Fischera** podług modeli—próby na żądanie,
3—6 — 3087 — **Juljan Berg, Miodowa 10.**

PIGUŁKI ŻELAZNE DRA RABUTEAU

DRAGÉES FERRUGINEUSES DU D[r] RABUTEAU
LAUREATA INSTYTUTU FRANCUZKIEGO

Doświadczenia robione w szpitalach paryzkich przez professorów wydziału medycznego dowiodły skutecznego działania PIGUŁEK Dra RABUTEAU przeciwko BLADACZCE, MAŁOKRWISTOŚCI (*anaemia*), ZUBOŻENIU KRWI i w REKONWALESCENCYI dla wzmocnienia słabych kompleksyi.
PIGUŁKI Dra RABUTEAU nie sprawiają obstrukcyi i osoby najsłabszej kompleksyi zażywać je mogą.
PARYŻ, 14, *rue Racine*, u CLIN et Cie, dostawców szpitali paryzkich.
W ROSSYI, we wszystkich głównych aptekach i składach materyałów aptecznych Cesarstwa i Królestwa.

MASŁO I SERY LITEWSKIE

znane z dobroci i nizkiej ceny, nadeszły w lepszych gatunkach od dnia i sprowadzanych i sprzedają się na pudy i pojedyńcze funty. Poleca się również **Masło** wyborowe młode niesolone, **Ser Kajdlowski, Parmazan, Śmietankowy** najwyższy gatunek. **Szwajcarski i Zielony, Powidła, Śliwki** tureckie, **Sardynki, Oliwa Nicejska, Kawior, Łosoś, Śledzie** pocztowe marynowane i zwyczajne po 3 kop. sztuka,
Handel Towarów Kolonjalnych **ALFONSA BOGUSŁAWSKIEGO.**
1—6 — 3477 — Elektoralna Nr 25,

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH „WOJCIECHÓW“

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że **Główny Skład** jej wyrobów, znajduje się w kantorze Anglo-Amerykańskiego Przedsiębierstwa Maszyn,—**Prądzyński, Trylski i S-ka.**—Miodowa Nr 2. 3—6 — 2734 —

Pługi, Brony, Drapacze, Pogłębiacze i Obsypniki

różnych systemów, w cenie od rs. 8 do 24,
nadeszły do składu **Amerykańskiego** Machin Rolniczych, przy ulicy Wiejskiej Nr 12, z któremi ma zaszczyt polecić się.
1—3 — 3489 — **A. MUSZYŃSKI i Sp.**

H. SOMYA

w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 41 wprost „La Ferme“

SPECJALNY SKŁAD

Wyrobów technicznych i maszyn pomocniczych

Poleca między innemi:

Maszyny parowe z kotłami stojącemi.
Tokarnie najnowszych konstrukcji, poruszane nogami lub pasami.
Wiertarnie różnych wielkości, na podstawach i bez takowych.
Nożyce do żelaza i blachy.
Tłocznie ręczne do wybijania dziur w blasze.
Maszynki do tarcia farb.
Maszyny do robienia rur.
Maszyny do kantowania blachy.
Sikawki pożarne i ogrodowe.
Kuzienki przenośne.
Wentylatory, Wagi decymalne od 5 do 100 pudów.
Prasy ręczne dla blacharzy.
Pasy skórzane angielskie.
Gumowe wyroby: Płyty, Rury, Sznury, Klapy, Krążki.
Parciane kiszki, Pasy i kubełki.
Tygle do topienia metali.
Szmergiel i papier szmerglowy.
Pilniki gustalowe i Oskardy.
Lewary, Bloki, Windy.
Oliwa do maszyn.
Stal lana i Szwejstal.
Rury miedziane, mosiężne, żelazne, ołowiane.
Gaza jedwabna na pytle i cylindry.
Miary składane.
Armatury do maszyn i kotłów, a mianowicie:
Manometry-Vacumetry.
Wentyle przelotne i kątne, **Krany** mosiężne, **Maźnice** do cylindrów **Oliwiarki,** Wodoskazy i Rurki do nich.
Świstawki parowe.
Pływaki ze świstawkami.
Wentyle bezpieczeństwa.
Manometry hydrauliczne
Termometry dla cukrowni.
Pompki alimentacyjne czyli insektory.
Pompki ręczne do zasilania wodą kotłów i lokomobil.
50—0—3433

Jest do sprzedania

MASZYNA

do szycia rękawiczek Wiedeńska Rotha, bardzo mało używana, doskonale szyjąca, z niewyszłą jeszcze gwarancją, za znacznie niższą cenę. Ulica Śliska Nr 16 domu, pierwsze piętro, od 1 godziny do 5. —3320—2—2

Dubeltówka

Kapiszonówka, w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Gęsia Nr 6 u stróża.
—3301—2—2

Wyprzedaż Zupełna

do 8 Kwietnia, w Sklepie Bronzowniczym: Monstrancje, Ombrakulum, Lampy, kościelne Kandelabry, Żyrandole i inne Bronzy pokojowe i Szafy sklepowe. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 10 nowy. —3340—2—3

Obrąbianie na maszynie po pół kopiejki od łokcia.

Matka podupadłej rodziny, chcąc przyjść w pomoc mężowi do wychowania 6-ga dzieci, przyjmuje wszelką robotę, tak bieliznę jak i krawiecczyznę. Z czem poleca się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności warszawskiej. Ulica Mazowiecka Nr 6, 1 piętro, w oficynie wprost bramy. —3404—2—2

Potrzebne są na wieś w okolicach miasta Lublina trzy młode

Bony Francuzkie lub Szwajcar[illegible]

posiadające gruntownie jęz[illegible]
by poszukujące miejsc[illegible]
gą się odnieść list[illegible]
cyjnego J. Sie[illegible]
a odwrot[illegible]
maja[illegible]

DOM

do sprzedania, z ogródkiem, za summę rs. 8500, w blizkości Nowego-Światu, przynoszący dochodu netto rs. 1000. Wiadomość ulica Tamka Nr 33, mieszkania Nr 3.
—3431—1—6

Szyby Zwyczajne i Lagrowe

w najlepszym gatunku,

KIT POKOSTOWY

i Djamenty szklarskie, po cenach zniżonych. Poleca **Skład Szkła, Porcelany i Fajansu**

Alexego Baytel

ulica Podwal Nr. 7.
1—3—3525

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK

w blizkości Warszawy lub jednej ze stacji dróg Żelaznych, rozległości około 10 włók, raczy nadesłać opis i cenę do rządcy domu Nr 1, przy ulicy Wiejskiej w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów. 1—2—3513

Z powodu wyjazdu do sprzedania

5 koni i Dorożka

mogąca być użytą do 1-ej lub 2-ej klasy w Warszawie. Wiadomość ulica Dzielna Nr 15.
1—3—3492

Seter, kasztan

zginął w sobotę wieczorem na ulicy Nowy-Świat. — Znalazca raczy odprowadzić na tąż ulicę pod Nr 13, za nagrodą, stróż wskaże.
1—1—3481

Jest do sprzedania

Maszyna Amerykańska

szyjąca dobrze bieliznę i krawiecczyznę damską, z blatem orzechowym, za przystępną cenę. Wiadomość powziąć można w domu na Zielonym Placu Nr 8, mieszkania 11, od godziny 11 rano. —3519—1—6

Rs. 15,000!

Potrzebne są na 1-szy Nr hipoteki, zaraz po T. Kr. M. Wiadomość u W-go Adwokata Więckowskiego, Plac Krasiński Nr 2.
1—3—3511

Summy 5 do 10000 rs.

do wypożyczenia na hypotekę domów murowanych w Warszawie. Wiadomość Nowy-Świat Nr 19, mieszk. Nr 4, od 3 do 5 po południu. —3518—1—3

Potrzebną jest

Dzierżawa domu

w środku miasta, przynoszącego rocznego dochodu około rs. 8000. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji pod lit S. Ż.
—3499—1—2



Fortepian

Zakrzewskiego o 7 oktawach, w najlepszym stanie za rs. 120, do sprzedania.—Tamże przyjmują się **reperacje i strojenia**, w fabryce fortepianów i pianin J. Dütza, Elektoralna Nr 20. —3544—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy z całym blatem metalowym, o 5 szprejcach, oraz Garnitur Mebli mało używany, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania Nr 6. —3438—1—3

Są do sprzedania za cenę nader przystępną

Dwa Garnitury Mebli

rypsem kryte, oraz Szeslong safianowy, wszystko urzędowej roboty, z gwarancją, także Materace różnego rodzaju. Senatorska Nr 20 u Tapicera. —3545—1—12

Garnitur Mebli,

…vch szabowanych, składających się … 2 foteli, kanapy, stołu i konsoli, … w domu pod Nrem 495a … …ska, mieszkania Nr 15.
—3516—1—3

A

Z nieprzewidzianej okoliczności

są do sprzedania różne

MEBLE

i urządzenia domowe jako to: Garnitur rypsem kryty brązowym; gabinetowy, Biurko orzechowe; Bibljoteka; Garnitur 6 krzeseł. 2 fotele, stół i kozeta mahoniowe, aksamitem kryte; kredens, krzesła, stół zasuwany i szafa orzechowa, lustra, kozeta, półki, szafki; prawie wszystkie potrzebne do urządzenia domu, w bardzo dobrym stanie, zupełnie nowe. Pod Nr 5, dom Bersohona, pierwsze piętro od frontu, na prawo ulica **Żabia**. 1—6—3482

Akuszerka P. Médalis.

Osoby życzące sobie odbyć słabość, przyjezdne i tutejsze, przyjmuje w każdej chwili. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę**, które umieszcza za opłatą, lub bez; na mamkach u kobiet zdrowych i sumiennych, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Bednarska Nr 14. 1—3—3498

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia, o cztery wiorsty od stacji Grodzisk, 12 pokoi z kuchnią i piwnicą, w pałacyku murowanym, położonym w lesie przeważnie sosnowym, przy stawie, z doskonałą kąpielą i źródłem. Wiadomość u Szwajcara Wojciecha na stacji Grodzisk.
—3383—2—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Kwietnia, 5 pokoi, z kuchnią i wodociągiem, z meblami lub bez takowych. Ulica Żórawia Nr 27 lit. *a*, na parterze. —3385—2—3

Trzy, jedno i dwu pokojowe, odrestaurowane

LOKALE

mogące być połączonemi, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —2517—6—6

Do wynajęcia:

Od 1 Kwietnia, ulica Leszno Nr 84.—Dla lubiących spokojność i świeże powietrze. Na dole od frontu 1 pokój i kuchnia z wejściem do dużego ogrodu.—1 pokój na dole, dla emeryta lub małżeństwa bezdzietnego.
3—3—2730

---

8 Pokoi z kuchnią,

na parterze, do najęcia każdego czasu na rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej pod Nrem 8.
—3254—2—3

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. w domu Nr 43, ulica Złota

Dwa Lokale

składające się, każdy po dwa pokoje, niemniej stajnia i wozownia z mieszkaniem, oraz ogród owocowy. Wiadomość na miejscu.
—2661—6—6

LOKAL

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1877 r. pod Nrem 14/1346G ulica Sto-Krzyzka, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, korzytarzyk mały z sypialnego pokoju do jadalnego, spiżarnia przy kuchni, pokoik nad spiżarnią, kuchnia obszerna, piwnic dwie, góra wspólna duża. Rocznie rs. 600, może być wynajęty i kwartalnie do 1 Lipca. —2722—2—2

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Kościelnej Nr 6/1881 obok kościoła Panny Marji.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, do tego piwnica, komórka, altana, z osobnem podwórkiem, za rs. 270 rocznie, może być z ogródkiem. Mieszkanie to daje się rozdzielić na dwa i jeden pokój. Obejrzeć można w miejscu, a bliższe porozumienie u gospodarza przy ulicy Długiej Nr 4, mieszkania Nr 5. —3278—2—3

Od 1 Kwietnia jest

POKÓJ

do wynajęcia dla osoby lubiącej spokojność, na pierwszem piętrze od frontu, ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 6.
—3258—2—3

Do najęcia od 1 Kwienia r. b. na Nowym-Świecie pod Nrem 2

MIESZKANIE

na 1 piętrze od frontu, z dwoma wchodami i dwoma balkonami, złożone z przedpokoju, gabinetu, 4 pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry osobnej, Sklep pojedynczy od ulicy Książęcej, 2 lub 3 obszerne i widne suteryny.
—3302—2—3

DWA POKOJE

z kuchnią i piwnicą, dwa wejścia, do najęcia od 8 Kwietnia do 8 Lipca, za rubli 33. Nowolipie Nr 2 na dole; wiadomość u stróża Błażeja. —3314—2—2

Mieszkanie Letnie

lub roczne o 3-ch pokojach, kuchni i spiżarni, jest do wynajęcia we wsi kościelnej Chotomów, za Jabłonną, przy kolei Nadwiślańskiej, w miejscowości suchej, otoczonej sosnowemi lasami. Wiadomość na miejscu
—3433—1—1

W Mokotowie u Witkowskiego, zaraz za rogatką przy szossy, do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy

Różne Lokale

ze stajniami, oraz Sklep z mieszkaniem i lodownią, zdatny i na jatkę rzeźniczą. Wiadomość na miejscu u rządcy Kielmana.
—3420—1—3

Mieszkanie,

umeblowane, złożone z dwóch pokoików i małego przedpokoiku, z kuchenką, na parterze, jest do odstąpienia na dziewięć miesięcy od 1 Kwietnia r. b., za cenę rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4. Wiadomość u Szwajcara domu. —3517—1—3

Lokal parterowy,

złożony z 3 pokoi obszernych, kuchni. przedpokoju, piwnicy i góry wspólnej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., w domu przy ulicy Orlej Nr 8 nowy.— Wiadomość u właściciela domu. 1—3—3483

Na Pradze!

Pod Nr 385 b, przy rogu ulic Brukowej i Kościelnej, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **mieszkanie**, samo w sobie, z oddzielnym wchodem, złożone z dwóch pokoi, kuchni z ogrodem, które ze względu na swoje położenie i ogród, może zastąpić letnie mieszkanie. — Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy posesji 1—1—3484

Każdego czasu do odnajęcia dla osób
płci żeńskiej

Mieszkanie

Salonik i pokój, w połączeniu lub pojedyńczo, umeblowane z fortepianem i usługą, ze stołem lub bez. Tamże są do zbycia różne meble, obrazy olejne i Figus. Ulica Chmielna Nr 46.
1—2—3504

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

P O K Ó J

do najęcia w każdym czasie przy familji, dla kawalera, z meblami lub bez. Freta Nr 18 nowy, 2 piętro, Nr 6 mieszkania.
—3353—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Dwa Pokoje

duże, jeden o dwóch, drugi o trzech oknach, z balkonem, na pierwszem piętrze od frontu, ze wspólnym przedpokojem, mogą być z usługą i fortepianem, także i pojedynczo każdy najęty, jeden nawet zaraz. Ulica Marszałkowska Nr 24, stróż wskaże. —3389—2—3

Ś-to Krzyzka 21.

Chambres-garnies odświeżone, z opałem usługą. —3446—2—5

Mieszkanie,

składające się z pięciu pokoi, z trzema wchodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia, kwartalnie lub rocznie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21 B., mieszkania 6. 1—3—3508

Za rs. 3 miesięcznie duży

POKÓJ

kawalerski, ulica Wielka Nr. 13, mieszk. 75.
1—1—3523

P O K Ó J

kawalerski na parterze od frontu, każdego czasu do najęcia za rs. 9 miesięcznie. Ulica Sliska Nr 18, stróż wskaże. 1—3—3536

Do wynajęcia z meblami

Dwa Pokoje

przedpokój i kuchnia, od 1-go Kwietnia, za 90 rs. kwartalnie. Wiadomość w składzie herbaty Bakumenko, Krak.-Przed. Nr 412.
—3414—2—3

Jest do odstąpienia każdego czasu, na jednej z pierwszorzędnych ulic

Sklep z piękną wystawą,

elegancko urządzony, gazem oświetlony, na każdy proceder przydatny, wraz z mieszkaniem i kontraktem trzyletnim, na dogodnych warunkach. Wiadomość w Magazynie Mód przy ulicy Czystej w domu Nr 4.
—2721—3—3

Nowy-Świat Nr 17, jest do odstąpienia

SKLEP

z całem urządzeniem, mogą być oddzielnie sprzedane Szafy sklepowe pięknej roboty i kontuarem, oraz Szafa do sukien, Kozetka i Łóżeczko. Wiadomość w Dystrybucji przy bramie.
—2849—3—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo-budującej się Giełdy

S K L E P

z pokojami i piwnicami lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —3115—2—6

Sklep Wiktuałów

z dobrym odbyciem od 20 lat przeszło egzystuje za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Nr 8, ulica Piwna w prost kościoła wiadomość na miejscu. —3292—2—3

Sklep Wiktuałów,

bardzo korzystnie jest do odstąpienia, w każdym czasie. Wiadomość, róg ulicy Wareckiej i placu Dzieciątka Jezus, zaraz obok Poczty, w tymże sklepie. —3197—3—3

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za przystępną cenę. Przy ulicy Nowolipie Nr 16. 1—3—3526

Zabraną widocznie przez pomyłkę z Kantoru Kurjera Warszawskiego, **Laskę bambusową,** oprawną w róg jeleni, z długą mosiężną skuwką, uprasza się o złożenie do tegoż Kantoru. 1—1—3501

W Niedzielę, to jest dnia 4 b. m., w przejeździe przez Pragę, przed mostem, o godzinie 8-ej wieczorem, zgubioną została

WALIZKA

płócienna, wewnątrz której było 2 suknie duchowne i 1 para butów, książki, pisma peryodyczne i t. p. drobiazgi. Znalazca raczy odnieść do Apteki A. Sciborowskiego pod Nr 341 Freta, gdzie otrzyma nagrody rs. 15.
—3428—1—3

W dniu 5 b. m. wieczorem o godzinie 7½ przy wejściu do Teatru Rozmaitości, zgubiono

WACHLARZ

słoniowy i 3 kluczyki na kółku. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7, za nagrodą. —3432—1—2

Dnia 1 Marca, wychodząc z prelekcji w Kontramarkarni ratuszowej, zgubiono

PORTMONETKĘ

z ponsowej skóry, w której się znajdowało przeszło 30 rs., 5 guld. w a., kluczyk od kuferka i od zegarka. Gdyby ktokolwiek miał o tem wiadomość, zechce dać znać do Redakcji Kurjera. 1—1—3510

W dniu 4 Marca o godzinie 7, wybiegła

SUCZKA

z rassy pinczerów, ogon i uszy obcięte, sierć niż długa, nogi krótkie, więcej czarnej sierci niż białej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową w Aleje Ujazdowskie pod Nr 5/714, do stróża, za nagrodą. —3493—1—1

Zaginął czteromiesięczny

WYŻEŁEK

maści białej, z żółtemi uszami i takiemiż kilku łatami na grzbiecie. Kto wskaże lub odprowadzi, otrzyma nagrody rs. 3 w mieszkaniu Adjunkta, gdzie Cyrkuł Nowo-Świetski.
—3515—1—3

CHARCIK

młody, koloru żółtawego, zaginął z dnia 2 na 3 marca r. b., z obrożą skórzaną. Ktoby o nim miał wiadomość, proszę odesłać na ulicę Ciepłą Nr 7, mieszkania Nr 31, za nagrodą. Nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie.
—3440—1—1

…skiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5)

Дозволено Цензурою